

Ceny prenumeraty

we Lwowie
bez doręczeń
mu miesiąc
z dostawą

ni
s przesyła
za granicą
Numer poj...
Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (3/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawnym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, oddatki, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-27.

Nadużywanie kościoła.

Oświadczenie ks. Janusza Radziwiłła wprowadzające jako aktywny współczynnik do toczącej się walki wyborczej najwyższy autorytet kościelny, bo samego Papieża — jest niejako ukoronowaniem tego bezprzykładnego zjawiska, jakiego świadkami jesteśmy od 2 mniej więcej miesięcy, tj. od chwili ukazania się Listu Pastorskiego XX. Biskupów w sprawie wyborów.

List Pastorski najniżej wbrew intencjom jego czcigodnych autorów stał się niestety osią centralną, dokoła której partje polityczne poczęły organizować swoje fronty wyborcze. Przeżyliśmy i ciągle jeszcze przeżywamy okres interpretacyjny tego Listu. Prof. Stroński w „Warszawiance” przeprowadził np. już w kilkudziesięciu artykułach egzegzę Listu. Nieprzekonał jednak nietylko swoich przeciwników, ale nawet najbliższych przyjaciół politycznych, wywołał natomiast reakcję w postaci kontrinterpretacji, która dowodziła czegoś wręcz odmiennego, aniżeli „Warszawianka”. Skutek zaś tego niepoczytalnego proceduru, wciągającego kościół i uczucia religijne w wir walk partyjno-wyborczych, jest dzisiaj ten, że gdy jedne pisma uważają, iż katolik popełni grzech głosząc na jedynkę, to inne właśnie onegdaj w związku z oświadczeniem ks. Radziwiłła, na froncie swych wydań rozpięły wywieszki: „Papież za jedynkę”...

Stronictwa czyniąc z Kościoła narzędzie swojej gry i walki partyjno-wyborczej i wygrywając niemi raz Episkopat przeciw rządowi to znowu za rządem, sprawiły, że orędzie XX. Biskupów zamiast — tak jak tego z pewnością pragnęli XX. Biskupi — kończyć, jednocześnie i całkować, zostało użyte jako oręż do dzielenia społeczeństwa i do pogłębiania w niem różnic. Doszło do tego, że duchowieństwo tarnowskie niegodząc się z interpretacją Listu, dokonaną przez chrześcijańskodemokratyczny „Głos Narodu”, wydało odezwę, zatytułowaną: „List otwarty duchowieństwa diecezji tarnowskiej do redakcji „Głosu Narodu”, plectnąjąc fałszywy — jakoby — katolicyzm i metody tego pisma.

Ten zaiste rozpaczliwy obraz nadużywania kościoła i Jego enuncjacji dla celów partyjno-wyborczych, budzić musi najgłębszą troskę i zaniepokojenie w każdym myślącym a przede wszystkim w każdym religijnym Polaku. Czyż bowiem metody powyższe niemnąszą najoczywiściej prowadzić do osłabienia powagi Kościoła i Jego interesów, daleko, niezmiernie daleko sięgających poza interesy partji politycznych i poza cel wyborów marcowych? Czy wybory — a zwłaszcza wybory obecne — są istotnie na historycznym szlaku życia odrodzonej Rzeczypospolitej takim niebotycznie ważnym i zasadniczym etapem rozwojowym, iżby dla przekroczenia go, trzeba aż kruszyć tak bezsporny w społeczeństwie polskim autorytet, jakim zawsze jaśniał i jaśnieje Kościół?

Uczucia i poczucia religijne w narodzie polskim zawsze były i są bardzo silne. Czy partje w zaślepieniu z okazji wyborów, wydzierając sobie z rąk do rąk Kościół niby postaw czerwo-

Dziś Raut Studentek

W SALACH RECEPCYJNYCH UNIwersYTETU J. KAZIMIERZA.

Kraj żąda konsolidacji przez wycofywanie list.

Podhajce, 10 lutego. (Tel. wł.). Walny zjazd osadników przy uczestnictwie 170 delegatów powziął wczoraj jednogłośnie następującą uchwałę:

„Zebrani w dniu 9 lutego delegaci osadników z powiatu Podhajce stwierdzają, że mimo katerycznej i jednolitej opinii wyborców Polaków w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim domagającej się bezwzględnie konsolidacji, przewodcy partji korzystając z postanowień zgubnej ordynacji wyborczej przedstawili społeczeństwu przed koniecznością rozbićcia głosów na dwie listy. Wielekrotnie w prasie i na wiecach daliśmy niewąznicznie wyraz woli naszej, iż żądamy by tylko jedna lista była postawiona.

Wobec nie dojścia do skutku konsolidacji zwracamy się do: 1. do JWPanów Wojewodów lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, 2. do WPanów przewodców i pełnomocni-

ków listy Nr. 1, Nr. 24 i Nr. 25, z żądaniem, aby użyli swego wpływu i dołożyli wszelkich starań, celem porozumienia się i wycofania w poszczególnych okręgach listy bądź Nr. 25, bądź Nr. 24, bądź też Nr. 1, tak — aby wyborcy mieli możność głosowania tylko na jedną listę polską, i by uniknąć rozbićcia głosów.

Wzywamy wszystkich wyborców Polaków, aby na wiecach uchwalali podobne rezolucje wywierając nacisk do przewodców partji.

Raz jeszcze wzywamy tych, od stanowiska których konsolidacja zależy. Miećcie interes państwa i narodu na uwadze!

Zaprzestańcie matactw partyjnych, Podporządkujcie ambicje osobiste i partyjne interesowi narodowemu, gdyż kwestią zasadniczą jest uszanowanie woli wyborców Polaków żądających jednolici społeczeństwa w akcji wyborczej.

Powódź w Łucku.

5 DOMÓW ZALANYCH WODĄ, 15 OPRÓŻNIONYCH Z MIESZKAŃCÓW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 10 lutego. (P). Dziś nad ranem wystąpiła z brzegów rzeka Sapajłówka, dopływ Styru, między kolonią urzędniczą a ul. Piłsudskiego. Z powodu nagłego tajania śniegu i podniesienia się wody na rzece Styrze, wylew Sapajłówki przybrał większe rozmiary. Natychmiast wydano odpowiednie zarządzenia dla zagrożonych powodzią. Około 25 rodzin zostało eksmitowanych ze swych pomieszczeń. W godz. południowych zalała woda 5 domów. Wobec tego wydano zarządzenia opróżnienia 15 domów.

Jednocześnie wzbiera woda na rzece Styrze. Oddziały saperów dynamitem wysadzają większe ilości lodu, zebranego przed mostem w dzielnicach nad Krasnem i pod Rożyszczem.

W Łucku działa komitet dla zagrożonych powodzią. Na czele komitetu stoi prezydent miasta Czarkowski. W skład komitetu wchodzi przedstawiciel wojskowości, Urzędu wojewódzkiego, starostwa i policji.

Magistrat miasta Łucka wydał dziś odezwę do ludności miasta, przestrzegając ją przed następstwem klęski wylewu i wzywając do udzielania pomocy zagrożonym powodzią.

W południe wobec zalania budynku, w którym mieści się zarząd drogowy, biura tegoż urzędu zostały przeniesione do urzędu wojewódzkiego.

Na miejscach zagrożonych powodzią czuwa straż pożarna i członkowie magistratu miasta Łucka.

nego sukna, nie osłabiają najlżejszymi z tych uczuć, nie rozluźniają tej więzi, jaka masy polskie sprzegała do tychczas z kościołem, brany dziś bezceremonialnie w arendę to przez jedną to przez drugą stronę? Wszak Kościół rozrywany przez partje jako politicum musi w oczach tych mas tracić na powadze a czy straty, jakie stąd wyniknąć muszą, mogą znaleźć równo ważnik w największej choćby liczbie głosów, oddanych na tę czy inną listę? A wreszcie najważniejsze: czy metody powyższe nie idą wręcz na rękę żywiołom skrajnie radykalnym, socjalistom i komunistom, którzy już dzisiaj na wiecach i w prasie swojei

wyzyskują ten partyjny handel kościołem, oczywiście nie tylko dla pogrzebienia swoich przeciwników politycznych, ale przede wszystkim — bo na tem im stokrót bardziej zależy — dla obniżenia powagi Kościoła.

Niechaj czynnik, kierujący polityką wyborczą stronniw katolickich, poważniej i głębiej niż dotychczas zastanawia się nad celami, które za pośrednictwem Kościoła osiągnąć zamierzyły, a które faktycznie osiągnęły i osiągnąć muszą, jeśli nie położą kresu zgorzeniu, jakie w każdym czującym religijnie Polaku budzić musi nadużywanie Kościoła do gry partyjno-wyborczej.

Z DNIA.

WYJAŚNIENIE P. WOJEWODY.

Lwów, 10 lutego. (AW). W związku z informacją zawartą w komunikacie Bloku Kat. Nar., a powtórną w artykule wstępnym p. Z. Stahla w nr. 41 „Słowa Polskiego” z dnia 11 b. m., że „P. Wojewoda uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez blok rządowy swej odrębności i swej jedynki”, nadesłał nam p. wojewoda Dunin - Borkowski następujące wyjaśnienie:

„Niezgódne z prawdą jest, jakobym przy ostatnich pertraktacjach o konsolidację uznał za niemożliwe wyrzeczenie się przez Blok rządowy swej odrębności i swej jedynki. Natomiast prawdą jest, że uzależniłem tę sprawę przed delegatami obu bloków, a to prof. Bryła i Kazim. Ks. Czartoryskim od porozumienia się tak w zasadach jak i w szczegółach pomiędzy Blokiem Współpracy z Rządem a Blokiem Katolicko - Narodowym. Prawdą jest także, że w dzień potem, po zerwaniu przez ZLN pertraktacji, w obecności b. posła Ostrowskiego dałem reprezentantom Ch. D. odpowiedź odmowną na ich propozycję wyodrębnienia jednego okręgu dla listy Nr. 25, celem wciągnięcia Piastowców do Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem. Uczyniłem to z tego powodu, że konsolidacja, ogólna wszystkich stronniw stała się przez stanowisko ZLN zupełnie niemożliwą, a zatem i wyodrębnienie bezcelowem, gdyż i tak nie doprowadziłoby do ogólnej konsolidacji”.

B. KOMISARZ FINANSOWY L. N. NA WĘGRZECH, W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G). „Kurier Czerwony” podaje, iż w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy p. Siepmann, najbliższy współpracownik p. Normana, gubernatora Bank Of England, byłego komisarza rządowego Ligii Narodów na Węgrzech. P. Siepmann przybył do Polski na zaproszenie p. Deveya i zabawi prawdopodobnie kilka dni.

PAWILON LWOWA NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ W POZNANIU.

Lwów, 10 lutego. (AW). Dziś popołudniu wyjechał do Poznania Komisarz Rządu p. Strzelecki w towarzystwie inż. Dolińskiego celem dokonania naoczni terenów, przeznaczonych pod budowę pawilonu Lwowa na Wystawie Powszechnej w Poznaniu. Na odbytem bowiem wczoraj posiedzeniu miejskiego Komitetu Wystawy Powszechnej przeważała decyzja zbudowania pawilonu trwałego, któryby podczas samej Wystawy już swoim wyglądem zewnętrznym charakterystycznym reprezentował Lwów, miasto o tak odrębnej kulturze i zawierał ponadto oprócz przestroni wystawowych także pewną salę reprezentacyjną, któraby w dniu otwarcia i w momentach bardziej uroczystych służyła celom reprezentacji. Pawilon ten po zamknięciu Wystawy, w latach przyszłych gromadziłby corocznie grupę interesentów lwowskich na Targach Poznańskich — pod egidą Targów Wschodnich. W sprawie tej wyjechał dziś do Poznania dyrektor Targów Wschodnich p. Grosman.

17 TRUPÓW I 34 CIEŻKO RANNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Z Berlina donoszą, iż wczoraj wieczorem w miejscowości Didenhofen w Lotaryngii nastąpiła katastrofa tramwaju z pociągami pospiesznym. Z pod gruzów rozbitych wagonów wydobyto 17 trupów i 34 ciężko rannych. Motorowy tramwaj uzbiegł i dotychczas nie można go odzyskać. Przypuszczają, że z przerażenia doznał pomieszania zmysłów. Ofiarami katastrofy są przeważnie urzędnicy wracający do domu.

ZASYPANIE LAWINA.

Wiedeń, 10 lutego. (AW.) Z Tyrolu donoszą, iż w dniu 9 bm. popołudniu lawina śnieżna zasypała wycieczkę czterech narciarzy, którzy udali się w góry bez przewodnika. Trzech narciarzy, w tym 2 kobiety poniosło śmierć.

TRZESIENIE ZIEMI W PORTUGALII

Lizbona, 10 lutego. (AW.) W dniu 9 b. m. nawiedziło Portugalie trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły groźne huk podziemne. W kilku miastach ludność przerażona teni odgłosami wybiegła w panicznym strachu na ulice. Ofiar w ludziach niema.

SAMOBÓJSTWO WIELKIEGO FINANSISTY.

Wiedeń, 10 lutego. (AW.) Samobójstwo wiceprez. wiedeńskiej Izby giełdowej Roberta Wortmanna, który powiesił się w dniu wczorajszym na polecie okna wywołało w wiedeńskich kołach finansowych i handlowych wielkie wrażenie. Przyczyna samobójstwa była ruina finansowa wywołana spadkiem akcji Kruppa, oraz akcji miedzianych.

PORUČAJA PRAWOSŁAWIE.

Moskwa, 10 lutego. (AW.) Według doniesień z Charkowa działalność unitów, którzy przybyli na Z. S. S. R. z Małopołski Wschodniej jest coraz żywsza. Ze wszystkich niemal miasteczek Ukrainy prawobrzeżnej donoszą o wypadkach przechodzenia na Unie, częstokroć masowego. W pow. humańskim kilka wsi zbiorowo przeszło na Unie.

CZĘŚCIOWE PRZENIESIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo). Komisja węglowa oraz komisja weterynaryjna, utworzona przez delegację polską i niemiecką do rokowań handlowych, przeniesione będą na krótki okres czasu do Berlina celem umożliwienia wzięcia udziału w pracach ministrowi Hermoso- wi, który ze względów urzędowych musi pozostać w Berlinie.

WIELKI SUKCES POINCAREGO.

Paryż, 10 lutego. (PAT.) Prasa stwierdza, że rząd osiągnął wczoraj w izbie deputowanych wielki sukces, uzyskał bowiem w głosowaniu nad wnioskiem w sprawie votum nieufności około 30 głosów więcej, niż wynosiła najślinniejsza większość w izbie w ciągu ubiegłych 18 miesięcy. Zdaniem „Matina” obecna sesja parlamentu uważać można za zakończoną.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 bm.: Zachmurzenie zmienne, na północnym wschodzie jeszcze przelotne opady. Nocą miejscami słabsze przymrozki, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane, na północy kraju silne, jednak na ogół słabnące wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

KOPERNIK

Tylko nasze kinoteatry wyświetlają najpiękniejszy film sezonu p. t.

MARYSIENKA**PRAWO PIERWSZEJ NOCY
(NOC MIŁOŚCI)**

1432

W głównych rolach: **VILMA BANKY I RONALD COLMAN.**
Uwaga: Obraz ilustrowany pieśniami cygańskimi, przez orkiestrę mandolinistów.

Katastrofalne usunięcie się góry w Norwegii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Donoszą z Oslo: Wczoraj o 26 mil od miasta Bergen w północnej Norwegii nastąpiło po silnych opadach śnieżnych i strasznej burzy usunięcie się wysokiej góry położonej nad linią kolejową Oslo - Bergen. Kilkanaście milionów metrów sześciennych ziemi runęło w nocy na tor kolejowy zasypując go na przestrzeni pół km. warstwą grubości kilkanaście metrów. W ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy góra usuwała się dalej zasypując trzy mosty, które

uległy zupełnemu zniszczeniu. Olbrzymie masy śniegu, które spadły na góry grożą dalszą katastrofą. Połączenie między Oslo a Bergen zupełnie przetrwane.

O podobnej katastrofie donoszą z południowej części Norwegii, gdzie w gminie Balestrand usunęła się znaczna część wysokiej góry, zasypując trzy domy i cały szereg zabudowań gospodarczych. W zasypanych domach znalazł śmierć właściciel wraz z żoną i trojgiem dzieci.

Przed reformą parlamentu włoskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Donoszą z Rzymu: Wielkie zainteresowanie budzi przyszła reforma parlamentu we Włoszech. Jest jeszcze ona tajemnicza, lecz z pewnością za parę dni będzie ogłoszona. Według obiegających pogłoszek, kandydatów będą zgłaszać syndykaty, poczem po rozpatrzeniu przez

wielką radę faszystowską zatwierdzone będą przez premiera. Syndykaty mają zgłosić podobno 800 kandydatów. Jak wiadomo przyszły parlament będzie obejmował 400 posłów. Prawdopodobnie wybory do nowego parlamentu odbędą się w jesieni tego roku.

Kinoteatr

PALACE
Legionów 3.

Znowu olbrzymi szlagier

SYMFONIA ZMYŚŁÓW

wielki dramat występnego miłości w 15 aktach.
W głównych rolach **GRETA GARBO** i **JOHN GILBERT.**
Mimo olbrzymich kosztów ceny zwyczajne. Zniżki ważne od poniedziałku 13-go lutego 1928 1415

Nota polska do Kowna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (G.) Jak słychać odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską jest gotowa. Tekst jej nie może być ogłoszony przed wysłaniem do miejsca przeznaczenia. Nota jest dość krótka gdyż zachodziła możliwość wysłania jej drogą telegraficzną. Możliwe jest jednak wysłanie jej przez specjalnego kuriera tak, jak to miało miejsce w pierwszą notę.

Warszawa, 10 lutego. (zo). Nota polska do rządu litewskiego została przesłana na ręce posła Rzpltej w Rydze, który albo złoży ją w tamtejszym posel-

stwie litewskim albo prześle ją przez specjalnego kuriera. Nota jest podobno krótka, a w tonie podobna do pytań postawionych przez marszałka Piłsudskiego Waldemarowski w Genewie.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Jak słychać odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę litewską jest już gotowa. Wysłanie jej przez specjalnego kuriera dyplomatycznego nastąpić ma w poniedziałek. Nota polska podobno nie będzie zawierać miejsca i terminu rokowań.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Dziś w południe odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszy Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego przy udziale 339 akcjonariuszy, reprezentujących 360 tys. akcji. Sprawozdanie Banku Polskiego za r. 1927 zostało przyjęte wraz z bilansem rachunku strat i zysków. Zebrani stwierdzili wybór koordynowanego na

stałego członka Rady doradcy finansowego p. Deveya. Do Rady B. P. wybrano 4 nowych członków Fudakowskiego, Fajansa, Grohmana i Tomaszewskiego. Na zastępców Dzierżbickiego, Seydlitza i Geissenheimera. Ponadto wybrano członków komisji rewizyjnej. Dywidenda dla akcjonariuszy wypłacono będzie w wysokości 14 zł. od akcji od dnia 11 b. m.

Sprawy wyborcze.

DRUGA ODEZWA BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Warszawa, 10 lutego. (AW). „Głos Prawdy” dowiaduje się, że oczekiwana w tych dniach druga odezwa Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem omawiać będzie sytuację wyborczą i będzie okre-

śleniem stosunku bloku i ludzi z listy bloku kandydujących do zagadnień parlamentaryzmu i czekających przyszły Sejm zadań.

GEN. CHARPY U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo). Minister spraw zagranicznych przyjął dziś na audjencji pożegnalnej ustępującego szefa misji francuskiej Charpy.

OGRANICZENIE EMIGRACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo). Zostało podpisane rozporządzenie ministra pracy w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych w sprawie częściowego zatrzymania emigracji z Polski. Rozporządzenie to wstrzymuje emigrację osób nie posiadających w kraju, do którego zamierzają wyemigrować zapewnionej pracy, lub nie posiadających dostatecznych środków na życie, jako też tych osób, których interesy moralne mogą być w kraju, do którego zamierzają emigrować narażone na niebezpieczeństwo.

WICEPREMIER BARTEL W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego. (zo). Wicepremier Bartel wyjeżdża jutro do Krakowa — gdzie w niedzielę wygłosi odczyt na temat sytuacji politycznej i gospodarczej. Po odczycie zabierze głos prof. Krzyżanowski, czołowy kandydat „1” w Krakowie.

NOWY POSEŁ JAPANEKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 lutego. (AW). W a. 11 b. m. w południe na Zamku warsz. wśród uroczystego ceremoniału nastąpiło wręczenie listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzpltej przez nowego posła japońskiego p. Matsushimę.

W BELWEDERZE.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Marsz. Piłsudski przyjął dziś w Belwederze nuncjusza Apostolskiego charge d'affaires ks. Chiarlo, z którym podobno poruszył sprawę stosunku Stolicy Apostolskiej do Państwa polskiego. Dziś w południe marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z min. Zaleskim.

MIN. SKŁADKOWSKI.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Dziś przedpołudniem min. Składkowski wyjechał samochodem na jedno-dniową inspekcję powiatu pułtuskiego.

NOMINACJA.

Warszawa, 10 lutego. (AW). Prezydent Rzpltej mianował docenta Historii Literatury polskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie dr. Eugeniusza Kucharskiego nadzwyczajnym profesorem porównawczej historii literatury polskiej na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. (Prof. dr. E. Kucharski jest jednym z najwybitniejszych w Polsce znawców twórczości Aleksandra Fredry).

INSTYTUT PSYCHOTECHNICZNY.

Katowice, 10 lutego. (AW.). Na odbytem w województwie zebraniu postanowiono utworzyć w Katowicach Instytut Psychotechniczny, obejmujący laboratorium i poradnię psychotechniczną i połączyć z biurem pośrednictwa pracy. Wyłoniony Komitet organizacyjny przygotowuje w ciągu 2 tygod. konkretne wnioski co do organizacji i finansowania instytutu i przedłoży projekt statutu.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NASIONA

WYBOROWE, WARZYWNE, KWIAŁOWE I POLNE poleca

EMIL FREEGE

KRAKOW.

LWÓW — TRYBUNAŁSKA 3.

Cenniki i oferty na żądanie.

869a

NARADY WĘGLOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 lutego. (zo). Dnia 11 bm. odbędzie się w Berlinie zjazd przedstawieli przemysłu węglowego polskiego i niemieckiego. Na zjeździe tym mają być omawiane warunki zbytu polskiego węgla w Niemczech.

MIEDZYNARODOWA POLITYKA RUMUNJI.

Bukareszt, 9 lutego. (Pat-Radio). W związku z kampanią prowadzoną przez prasę zagraniczną przeciw Małej Entencie „Independence Roumaine” stwierdza, że stanowisko Rumunii w polityce międzynarodowej jest jasno określone przez sojusze, które zawarła ona z Polską, Jugosławją, Czechosłowacją i Francją. Wraz z tymi czterema krajami, Rumunia tworzy blok, który żadna intryga nie zdoła zaburzyć, albowiem w obecnej sytuacji w Europie blok ten jest najlepszą gwarancją pokoju.

Sojusze nasze — pisze dziennik — nie zabraniają nam zawierania nowych układów, o ile tylko nie sprzeciwiają się one polityce pokojowej. Sojusze nasze mają cele jasno określone, to też nie można ich tendencyjnie interpretować. Ogólnym ich podłożem jest duch zgody i pokoju. Toteż byłoby dziwnem, gdyby przeszkadzały zawieraniu innych układów przyjaźni, które wszakże zmierzają jedynie do rozszerzenia porozumienia europejskiego. Jest to tak dalece jasne, że nasi sojusznicy nie mają żadnego powodu do żywienia jakiegokolwiek niepokoju.

KOMUNISCI LITEWSCY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 lutego. (G). Jak donoszą z Kowna z rozporządzenia komendanta miasta Kowna osadzono w obozie koncentracyjnym w Worniach kilku komunistów, aresztowanych przed trzema tygodniami za agitację wywrotową.

GABRIEL D'ANNUNZIO POWAŻNIE CHORY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 lutego. (G). Jak donoszą z Rzymu w stanie zdrowia Gabriela d'Annunzio nastąpiło znaczne pogorszenie. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

KONSUL ANGIELSKI W ALBANII POBITY PRZEZ BANDYTÓW.

Białogród, 9 lutego. (PAT.) Prasa donosi z Tirany, że w dniu 6 b. m. bandyci albańscy zaatakowali auto angielskiego konsula Bertela, zdemolowali auto i poturbowali konsula. Za autem jechało drugie auto angielskiego majora Bearbroota, komendanta naczelnego albańskiej żandarmerji. — Bandyci, którzy go poznali, natychmiast uciekli. Władze albańskie wdrożyły dochodzenia.

ZGON WYBITNEGO „SPECJA” SOWIECKIEGO.

Moskwa, 9 lutego. (AW). Donoszą tu z Leningradu o śmierci głośnego inżyniera rosyjskiego Dmitriewa b. dyr. przemysłowych Zakładów Putiłowskich, a następnie Obuchowskich. Ostatnio Dmitriew był jednym z najzdolniejszych specjalistów sowieckich w dziedzinie reorganizacji przemysłu.

Zamach samobójczy przez zaccadzenie. Wczoraj o godz. 7 wieczorem zgłosiła się w Wydziale śledczym Katarzyna Szurmonówna z doniesieniem, że w mieszkaniu przy ul. Pijarów 1. 17 leżała zwłoki jakiejś kobiety. Na miejsce udał się funkcjonariusz policji, który po wyważeniu drzwi stwierdził, że są to zwłoki Antoniny Nowosadówny, liczącej 31 lat, urzędniczki Tow. naftowego „Dąbrowa”. Przybyły na miejsce lekarz dr. Jaszczurowski stwierdził śmierć wskutek zatrucia dwutlenkiem węgla. W mieszkaniu znaleziono 2 listy, w których denatka, nie podając powodu rozpaczliwego kroku, pożegnała się z rodziną.

Jeszcze dziś w sobotę 11 b. m. największe arcydzieło filmowe p. t.
GROBOWIEC MIŁOŚCI
(Dagfin). W gł. rolach: Paweł Richter i Paweł Wegener.
Początek o 3, 5, 7 i 9-tej.

Następny program!!
CONRAD VEIDT jako
MĘŻCZYZNA 1408
Z PRZESZŁOŚCIĄ

Życie Wołynia.

Z dniem wczorajszym „Słowo Polskie” wprowadziło na swoich łamach nową stałą rubrykę. „Życie Wołynia”. W rubryce tej podawać będziemy informacje o życiu i wypadkach bieżących całej ziemi wołyńskiej, a w szczególności miast Lucka, Krzemieńca, Ko-

wła, Równego, Ostroga, Zdobunowa, Dubna, Włodzimierza i innych.

Część informacji wołyńskich podawać będziemy w dziale depesz.

Liczn! Czytelnicy „Słowa Polskiego”, na Wołyniu przyjmą niewątpliwie wprowadzenie tego działu z uznaniem.

Kłopoty z siedzibą Ligi Nar.

Paryż, 9 lutego. (AW.) Dzienniki do noszą z Genewy, że mimo zaprzeczeń utrzymuje się tam pogłoska o zamierzonym przeniesieniu siedziby Ligi Na-

rodów. Obecnie jednak nie mówi się już o Wiedniu, lecz o Brukseli, jako o przyszłej rezydencji Ligi.

==C==

Sowiety przywiązują wielką wagę do rokowań z Rzeszą niemiecką.

Berlin, 9 lutego. (PAT.) „Leipziger N. Nachrichten” podają w korespondencji z Moskwy wywiad, udzielony przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej do rokowań handlowych z Niemcami, Schleifera korespondentowi dziennika. Schleifer wyraził się optymistycznie o widokach rokowań, podkreślając, że strona rosyjska tem większą ma nadzieję na osiągnięcie przez tę konferencję realnych wyników, ponieważ zdecydowana jest uczynić rozmowy berlińskie podstawą dla szerszych planów.

Postanowiony został również wyjazd do Berlina poza oficjalnym skła-

dem delegacji dyrektora Gosbanku Scheima i Rudzutaka, członka Politbiura. Rokowania mają mieć większe i bardziej zasadnicze znaczenie, niż początkowo przypuszczano. Ambasadorem niemieckim w Moskwie Brockdorf Rantzau przybywa z końcem bieżącego tygodnia do Berlina, aby w razie potrzeby wziąć udział w rokowaniach.

Berlin, 9 lutego. (PAT.) Delegacja sowiecka do narad gospodarczych niemiecko-sowieckich przyjęta została dzisiaj przez przewodniczącego delegacji niemieckiej Walrotha. Ustalono program narad, które mają się rozpocząć jutro lub pojutrze.

Nowe votum zaufania dla Poincarego.

Paryż, 9 lutego. (PAT.) W odbywającej się wielkiej debacie finansowej i gospodarczej w parlamencie francuskim, rząd premiera Poincarego uzyskał poparcie większości Izby.

Dziś, mimo krytyki ze strony socjalistów Izba deputowanych przyjęła wniosek deputowanego Morela, stwier-

dżający konieczność wytrwałego kontynuowania polityki uzdrowienia monetarnego i finansowego i popierający politykę rządu w dziedzinie finansowej. Następnie Izba deputowanych 370 głosami przeciw 131 wyraziła votum zaufania dla rządu premiera Poincarego.

Burze na morzu Bałtyckiem.

Gdańsk, 9 lutego. (AW). Burze na Bałtyku trwają dalej, przedstawiając dla żeglugi poważne niebezpieczeństwo. Siła wiatru w dalszym ciągu wynosi 9—10 mtr. na sekundę. Gdańskie i gdyńskie stacje meteorologiczne rozsyłają ustawicznie sygnały ostrzegawcze, tembardziej, że spodziewają się

wzrostu siły wiatru do 11 mtr. na sekundę.

Gdańsk, 9 lutego. (AW.) Dziś przed południem na wysokości Łaby statek włoski „Maria Teresla” z ładunkiem rudy z Hiszpanji do Gdańska osiadł na mieliznie. Na alarm przybyły 2 slich-tugi, jednakowoż wobec silnej burzy nie mogły statku wyciągnąć.

Z Rady przybocznej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady przybocznej uchwalono w myśl referatu p. Decykiewicza zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminową pożyczkę w sumie 2 milj. zł. na poczet przyznanej miastu pożyczki długoterminowej w wysokości 7 milj. zł.

Ponieważ Bank nie przyjął zabezpieczenie miasta w dobrach miejskich Brzuchowice, Hołosko Wielkie i Małe ocenionych na 15 milionów zł., ale żądał hipoteki na nieruchomościach m. Zakładów elektrycz. Rada przyboczna uchwaliła zabezpieczyć tę pożyczkę na Elektrowni.

Z kolei p. Kupeżyński prosił p. Komisarza, by u władz kompetentnych wyjednać zakaz malowania lichw wy-borczych na fasadach domów, zaś p. Chrystowski prosił p. Komisarza, by

na posiedzenia Rady nie zapraszał w ostatnim dniu, bo przez to udział radnych, jak to miało miejsce wczoraj — jest znikomy.

W końcu p. Decykiewicz odczytał obszernie umotywowaną swą interpelację w sprawie języka ruskiego. Interpelant żądał, by na pisma ruskie Magistrat odpowiadał również w języku ruskim, i aby obwieszczenia Magistratu były ogłaszane w języku polskim i ruskim. Ponieważ dekret p. wojewody nie upoważnił Rady przybocznej do decydowania o języku obrad, interpelant prosił, aby p. komisarz skorzystał ze swych uprawnień i z takim wnioskiem wystąpił wobec p. wojewody.

P. komisarz odpowiedział, że nie może i nie skorzysta z tego prawa, ale jeżeli Rada przyboczna wystąpi z ta-

kim wnioskiem, przedstawi go p. wojewodzie.

Na tem zakończono półgodzinne obrady.

LWÓW NA WYSTAWIE W POZNANIU.

Lwów, 9 lutego. (AW.) Dziś w sali Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. komisarza Strzeleckiego posiedzenie Miejskiego Komitetu Pow-szechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Po dłuższej dyskusji nad referatem przedstawionym przez p. inż. Dolińskiego uchwalono w myśl jego wniosku wybudować na Wystawie w Poznaniu własny pawilon m. Lwowa kosztem 125.000 złotych. Pawilon ten mieć będzie 380 m. kwadr. powierzchni ściennej. Celem bliższego porozumienia się z Głównym Komitetem Wystawy w Poznaniu wyjeżdża w piątek p. Strzelecki w towarzystwie p. inż. Dolińskiego do Poznania.

PIERWSZY PREZES TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO PRZENIESIONY NA EMERYTURĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (zo) Pierwszy prezes Trybunału Administracyjnego p. Sawicki został przeniesiony dekretem Prezydenta w stan spoczynku.

Na jego miejsce powołano do tymczasowego pełnienia obowiązków sędziego Różyckiego, dotychczasowego prezesa Trybunału Kompetencyjnego.

Z POSIEDZENIA RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 9 lutego. (PAT.) Dziś w dniu 9 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego. Do listy papierów dopuszczonych do zastawu w Banku Polskim włączono 6% i 8% obligacje Banku komunalnego. Wyrażono zgodę na podwyższenie kapitału polskiej wytwórni wartościowej, założonej przez Bank Polski wspólnie ze skarbem państwa do sumy 10 milionów złotych.

PRZED UNIFIKACJĄ PROCEDURY KARNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego. (zo). Ministerstwo sprawiedliwości opracowało nową ustawę o postępowaniu karnym.

Składa się ona z 700 artykułów i normuje całą procedurę karno-sądową, zastępując dotychczas obowiązujące dzielnicowe procedury.

Z RYNKU ROPNEGO

Borysław, 9 lutego. (AW). Na rynku ropnym sytuacja niezmieniona. W szynbach „Joffre II” (Limanova) i „Standard II” (Nobel) produkcja ustaliła się po 7 cystern na dobę z tą różnicą, że w 1-szym otworze jest 38 m sześć. gazu na 1 metr — (Joffre II), zaś w drugim otworze około 10 mtr. sześć. gazu.

POGRZEB POSŁA W ANGORZE ŚP. WIERUSZ KOWALSKIEGO.

Warszawa, 9 lutego. (PAT.) Dnia 1 b. m. odbył się pogrzeb śp. posła polskiego w Angorze p. Józefa Wierusza Kowskiego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach. Po ukończonych egzekwiach, zwłoki śp. posła złożone zostały w grobie rodzinnym. Nad grobem wygłosił przemówienie w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych min. Bertoni, w imieniu uniwersytetu i Politechniki rektor ks. Szlagowski.

WINA RIEDLA

Przegląd prasy.

W „Epoce” czytamy:

O kapitalizacji w prawdziwym tego słowa znaczeniu w chwili obecnej w Polsce mówić nawet nie można.

Kapitalizacja odbywa się z nadwyżek dochodów, pozostałych po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb konsumpcyjnych. W Polsce tymczasem ogólny poziom dochodów, począwszy od zarobków robotniczych a skończywszy na płacach wysokich dygnitarzy państwowych czy też dochodach wolnych zawodów jest, wyjąwszy nieliczną garstkę uprzywilejowaną, tak niski, że nietylko o nadwyżkach dochodów, lecz nawet o pełnym zaspokojeniu wszystkich potrzeb konsumpcyjnych odpowiednio do wymogów stanu danej warstwy społecznej mowy być nie może. Nawet te warstwy społeczne, które w granicach określonych ogólną koniunkturą gospodarczą mają same pewien wpływ na kształtowanie się swoich dochodów przez odpowiednią politykę cen wskazują dochodowość bardzo słabą, uniemożliwiającą wszelką kapitalizację.

Gdzie leżą przyczyny tej niskiej stopy dochodowej w Polsce, nie trudno odgadnąć. Zaliczyć do nich należy niski poziom produkcji w kraju, przestarzałe metody pracy i także urzędzenia produkcyjne, niski standard of life i wynikający stąd szereg innych potrzeb konsumpcyjnych, słabą siłę nabywczą ludności.

Tak więc w ostatecznym rezultacie niski stan dochodów we wszystkich niemal warstwach społeczeństwa polskiego uniemożliwia jakąkolwiek kapitalizację, z drugiej zaś strony zupełnie prawie zanik kapitalizacji wyklucza choćby tylko utrwalenie na czas dłuższy obecnej koniunktury, nie mówiąc już o daśszej jej poprawie. W ten sposób powstaje błędne koło, z którego zdawałoby się, niema żadnego wyjścia. A jednak jesteśmy takie znaleźć się powinno, jeżeli nie mamy być zależni stale od byle niepomysłnego powiewu koniunkturalnego, wiejącego od strony chwilowego kształtowania się koniunktury czy to międzynarodowej, czy też u najbliższych sąsiadów. Gdzieś więc to błędne koło przerwać trzeba, by móc nareszcie wyjść na drogę poważniejszej kapitalizacji, będącej nie tylko pierwszym warunkiem trwałości i rozwoju pomyslniej koniunktury, lecz choćby tylko naprawienia wieloletnich zaniedbań postępu cywilizacyjnego na ziemiach polskich.

„Polska Zbrojna” zapewnia z powodu podróży p. Titulescu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, że Rumunia zdaje sobie dokładnie

sprawę, że w obecnej konstelacji europejskiej stanowi razem z Polską główną zapórę pomiędzy Sowietami i Niemcami, zaporą ta może być skutecznie wzmocniona jedynie przez istnienie Małej Ententy i poparcie Francji, Anglii i Włoch. Jeśli w tym kierunku istnieją jakiegokolwiek różnice pomiędzy wymienionymi państwami, zadaniem p. Titulescu, w jego obecnej podróży jest je usunąć, a tem samem wzmocnić obrońcę status quo w Europie środkowej. Ważność zatem podróży ministra rumuńskiego polega na zapewnieniu Rumunii prowadzenia polityki w obronie pokoju europejskiego przy boku tych państw, które zagwarantowały jej niepodległość i obecny stan posiadania.

P. Stroński w „Warszawiance” pisze P. v. Rheinbaben mówimianowicie w Reichstagu dnia 31 stycznia 30 b. r.

Zasadniczo musi cały naród niemiecki, który dotychczas, od roku 1919 spoglądał przeważnie ku Zachodowi i Renowi, odłączyć się na Wschód. Zmiana granic niemieckich nie będzie oswobodzenie Renu i Saary, na staw zdrowej marchii wschodniej. A tej zmiany granic oczekujemy i dążymy do niej w rozwoju ogólnopolskiej polityki i pokojowej sposobami. Zarysy jutrzejszych Niemiec powoli stają się widoczne: na Zachodzie oswobodzenie Renu i Saary, na Wschodzie zmiana niemożliwych granic i trwałe stosunki między nami a Polską, później przyłączenie Austrii do Niemiec, a do tego Niemcy politycznie i wojskowo równouprawnione...

Jest to zatem rzeczywiście tylko umacnianie się na dotychczasowym stanowisku i w dotychczasowym postępowaniu Locarno przez Niemcy i to właśnie Niemcy z pod znaku p. Stresemanna:

Locarno oznacza całkowite porozumienie na Zachodzie, celem przeprowadzenia, o ile możliwości w sposób pokojowy, zmiany granicy polsko-niemieckiej i innych poczynań na Wschodzie.

Tu właśnie jest też znaczenie okupacji Nadrenii jako sposobu utrzymania na wodzy zbytniej przedsiębiorczości Niemiec ku Wschodowi.

We Francji widzą to doskonale. W rozprawach w senacie na związek pokoju na Zachodzie i na Wschodzie raz jeszcze zwrócił uwagę w mowie z 2 lutego br. p. de Jouvenel. I nie minęło to bez oddźwięku.

„Głos Prawdy” z powodu szóstej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI. pisze:

W okresie swej bytności w Polsce, jako Nuncjusz Apostolski, przetrwał nawskroś wszystkie potrzeby narodu i państwa, a jako doskonały psycho-

log i znawca ludzi obdarzony przytem niezwykłą pamięcią, ocenił i zapisał sobie w duszy jednostki wybitne, które teraz wbrew może nie raz różnym „sytuacjom” osobistym dyplomatycznym, na stanowiska kierujące w kościele powołuje. Świadczy o tem tak drocenne dla Polski a tak niebywałe w stosunkach kościelnych szybkie wyniesienie na godność Prymasa Polski i Kardynała ks. Augusta Hlonda i ostatnie nominacje biskupów w Polsce.

Trudno nazwać Piusa XI. popu-

larnem u nas pojęciem „sanatora”, bo żeby było może zrozumianem, ale posunięcia jego noszą wyjątkowo charakter uzdrawiania stosunków kościelnych w Polsce, zatechnych na niejednym punkcie w różnych swoich zakamarkach po protekcyjnych dworskich, czy politycznych wyjątkowo systemach zaborców i okupantów.

Niechże więc nam szczęśliwie żyje i panuje Wielki Przyjaciel Polski, Papież Pius XI.

==

Faszyzm czechosłowacki, jego rozwój i upadek.

Kiedy Benito Mussolini po opanowaniu Rzymu przystąpił do reorganizacji i uzdrowienia włoskiego życia politycznego, idea faszyzmu stała się w wielu krajach bardzo popularną. Również w Czechosłowacji znalazło się kilka grup politycznych, które postanowiły sobie za cel wybudowanie silnej organizacji nacjonalistycznej na wzór włoskiego faszyzmu.

Właściwy rozwój ruchu faszystowskiego w Czechosłowacji datuje się jednak dopiero od roku 1926. to jest od chwili, kiedy faszyci czescy otwarcie wystąpili w obronie byłego generała Gajdy, oskarżonego o utrzymywanie stosunków z sowietami i o uprawianie szpiegostwa na szkodę Francji. W czasie tym w całym kraju odbywały się liczne wiece i zebrania faszystowskie, które budziły wśród ludności znaczne zainteresowanie. Sukcesy faszystów miały w wielkiej mierze swe źródło w oryginalności szerzonych przez przywódców ruchu faszystowskiego hasel. Hasła te, domagające się oczyszczenia i uzdrowienia życia publicznego, propagowane konsekwentnie na wszystkich zgromadzeniach faszystowskich, znalazły dość silny oddźwięk w niektórych stronnictwach politycznych.

Obecnie w ruchu faszystowskim obserwować można dwa kierunki. Pierwszy — kierunek praski, dyktatorski, reprezentowany jest przez zwolenników generała Gajdy, drugi — tworzą faszyci morawscy z adwokatem ołomuńskim, drem Svozilem na czele.

Pierwsza z tych grup przeżywa dzisiaj jawny kryzys. Głównymi zwolennikami obozu tego była młodzież wielkomiejska, wśród której panował pogląd, że przynależność do związku faszystowskiego jest nakazem dobrego tonu. Jest rzeczą jasną, że wszyscy ci młodzi ludzie, którzy do obozu faszystowskiego przystąpili jedynie ze snobizmu, nie mogli być rozentuzjazmowanymi ideowcami i całą swą działalność w organizacji faszystowskiej uważali jedynie za swego rodzaju rozrywkę. Skrzydło morawskie związku faszystowskiego od pierwszej chwili piętno-

wało w ostrych słowach taktykę faszystów praskich, którym chodziło jedynie o efekt zewnętrzny. Wkrótce zaczęli oni wydawać swój własny organ prasowy, a w lecie roku bieżącego zerwali wszelki kontakt z prasą centralną. W ten sposób z całego ruchu faszystowskiego pozostało zaledwie kilka drobnych frakcji, wzajemnie się zwalczających. Różniczkowanie w obozie faszystowskim jest dzisiaj już tak znaczne, że nawet dobrze ze sprawami faszystowskimi obeznanemu obserwatorowi trudno jest zorientować się w wirze powstających niemal codziennie i równie szybko znikających z powierzchni grup i frakcji faszystowskich.

Kiedy w ubiegłym miesiącu do wiadomości publicznej podano decyzję wojaskowej komisji ministerialnej o degradacji generała Gajdy, faszyci ponownie usiłowali urządzić demonstrację przeciwko obecnemu rządowi, lecz społeczeństwo odpowiedziało obojętnością.

W niedzielę 5 lutego odbył się w Pradze „sejm generalny gminy faszystowskiej”, który jednak rozpuściła policja z powodu ataków na prezydenta republiki.

Równocześnie odbywały się w Ołomuńcu na Morawach obrady przedstawicieli organizacji faszyzmu morawskiego, stojącego pod kierownictwem dra Svozila. Obrady te spowodowały definitywne zerwanie wszelkich związków z odłamek Gajdy. Zebranie wyraziło się za współdziałaniem z wszystkimi innymi partiami politycznymi i za niepolitycznym charakterem swego ruchu. Dalej zdecydowano zarzucić nazwę faszyzm i ruch ten nazwać „obozem narodowym”. Jednogłośnie przyjęto projekt, który znosi dotychczasową funkcję wodza i dyktatoratu, a najwyższym organem ustanawia wyznaczane przez wybory kierownictwo, złożone z 8 członków. W ten sposób odłamek ten objawia tendencje demokratyczne, sprzeczne z podstawowymi ideami faszyzmu.

MIECZYSLAW SMOLARSKI. 20)

Balka Ranny Corda.

(Powieść fantastyczna).

(Ciąg dalszy.)

— Nie o mnie chodzi! — jęła Marghery. — Niedomyślny człowieku, ocal pieska, którego masz przed sobą. Biedactwo chude i trzesące się, zabrałam wczoraj w nocy z ulicy do siebie. Przypatrz się, jak dziś wygląda! Patrzy tylko boleśnie smutnymi oczami, nie chce nic jeść i skomli. O doktorze! o błędnym dostanę, jeśli go nie wyratujesz! Nie miałam serca nosić go do weterynarza. Czyż miałabym odwagę, bym człowiekowi, leczącemu krowy, powierzyła stworzonko równie delikatne.

Ponieważ piesek usiadł właśnie na trzech łapach. Rosman ujął ręką jego czwartą nóżkę, podniesioną ku górze i osadził z głęboką powagą:

— Puls równy. Język niezupełnie czysty. Trochę czkawki. Skarb pani przejadł się po dłuższej kuracji głodowej. Proszę mu dać trochę siarki, pozatem niech pacjent zachowa dietę do jutra, a

reczę pani, że będzie znowu tak zdrow, jak tylko pies być może...

— Pójdź mój aniele! — zawołała Marghery, odbierając psa. — domyślałam się, ile musiałeś wycierpieć, gdy ten szkaradny lekarz badał cię. — Drugi doktorze — rzekła, zmieniając przedmiot swej uwagi. Nie proponuję ci wynagrodzenia za nasze odwiedziny, gdyż wiem, iż nie przyjąłbyś go, ale jeśli prawdą były słowa twoje, to wdzięczność moja i tego biednego pieska towarzyszyć ci będzie do śmierci.

— Dostateczną nagrodą jest dla mnie możliwość porozmawiania z panią. — Rosman skłonił głowę z uśmiechem. — Nie tak często spotyka się osoby o równie dobrym sercu. Należy leczyc je jednak. Może ono zgubić kiedyś panią.

— Wiem o tem — odpowiedziała Marghery smętnie. — Na to już jednak niema rady.

— Teraz przynajmniej, o ile wiem, w życiu pani niema żadnej namiętności poza sztuką.

— Myślisz się doktorze! — artystka potraszała głową, a oczy zaświeciły jej. — W życiu mem zaczyna się nowe szaleństwo. Milsze od innych, a tak przeciwnie rozszadkowi, iż już z góry staram

się zapłacić za nie, spełniając jakieś dobre czyny. Choćbyś znał jego źródło, nie poradziłbyś nic, doktorze.

Ostatnie słowa zabrzmiały poważnie, wypowiedziane były niemal ze wzruszeniem. Rosman spojrzał badawczo na piękną twarz i duże oczy tancerki. Nie rzekł nic. W milczeniu pokiwał głową.

— Pocóż mówić o przeznaczeniu — westchnęła Marghery. — Lubię ciebie, doktorze, więcej niż mężczyzn innych. Jesteś trochę kobiecy. Potrafisz być przyjacielem. Nie zrozumiałbyś zapewne i ty tajemniczy pewnych spojrzeń, które czynią mnie nazewaną zimną i chłodną, obojętną na wszystko i wszystkich, a zapatrzoną w jedne tylko osoby i jedną osobę. Odchodzę teraz, gdyż zauważyłam dwóch chorych w twojej poczekalni. Jeśli jednak nie będziesz mieć nic lepszego, spędź wieczór razem z nami. Spotykamy się w kilka osób ze świata artystycznego u profesora Arfy. To, co czynimy tam, jest niekiedy okrutne, ale nigdy nie powtarza się. Badamy życie... Czyż nie chcesz zająć się tem z nami razem?

— Nie otrzymałem zaproszenia.

— Dostaniesz je! postaram się — od-

powiedziała Marghery. — Mógłbyś przyjść zresztą i bez niego. Widziałam się dziś z profesorem i opowiadał, jak cudownie wyleczyłeś go. Stałeś się dziś już sławny wśród wszystkich tych, którzy widzieli Arfę bezpośrednio po wypadku na zebraniu u Valmy'ego. Dumna z tego jestem, gdyż zawsze mówiłam iż jesteś cudownym lekarzem, cudownym! Bądź pewny, iż dopomagam, ile mogę do twego rozgłosu.

— I Arfa sam opowiada, iż to ja wyleczyłem go.

— Ależ tak! Dowidzenia, doktorze!

Marghery otuliła troskliwie pieska i sprężystym, a lekkim krokiem wysunęła się z pokoju.

Zaproszenie, którego lekarz nie miał, przyszło. Z osób, z którymi mógł się spotkać, wymieniało jedną tylko w zdaniu, umieszczonem rozmyślnie, choć wtrąconem, jakby niepotrzebnie. U profesora, w szczupłym zapewne kole znajomych lub przyjaciół znalazł się człowiek, którego Rosman podejrzewał, iż z niewiadomych przyczyn strzelił do Arfy w ogrodzie u Valmy'ego

(C. d. n.)

==

Ani stabilizacja ani rewaloryzacja franka.

Od dwóch przeszło tygodni trwa już wielka debata finansowa w francuskiej Izbie deputowanych i jeszcze dotychczas nie jest ukończona. Mimo faktycznej stabilizacji franka i mimo ogólnego przeświadczenia opinii publicznej, że smutne czasy dewaluacji waluty bezpowrotnie minęły — w istocie wśród czynników miarodajnych niema poczucia pewności i na ogół panuje nerwowy nastrój wyczekiwania. Położenie określa się jako niepewne, kryzys gospodarczy nie jest przełamany, Francja jest dziś ciągle jeszcze jedynym państwem w Europie, które niema ustawowo ustabilizowanej waluty.

Jakie przyczyny składają się na ten stan rzeczy?

Poincare — jak wiadomo — wystąpił z programem bezwzględnej równowagi budżetowej i powolnej, ale stałej rewaloryzacji franka. Aby w r. 1927 osiągnąć równowagę budżetu, chwycił się Poincare bardzo ostrych środków. Przedewszystkiem więc stworzył ów hyperfiskalizm, pod którym Francja dzisiaj się ugina. Budżet został doprowadzony do równowagi, frank podniósł się, ale aktywność gospodarcza zaczęła opadać w tempie. W pewnym zaś momencie zdawało się, że jeśli frank dalej będzie się podnosił, to równowaga budżetowa zostanie zniszczona. Było to wielkiem rozczarowaniem dla Poincarego, który zobaczył, że musi jedną ze swoich tak drogiej idei poświęcić. Poincare w samym środku haussy franka, kazał go zatrzymać. Bank Francji został osobną ustawą upoważniony do emitowania banknotów, które przez kupujących walutę francuską spekulantów były poszukiwane. W roku też ubiegłym Bank Francji puścił w obieg siedm miliardów w banknotach.

Gdy na porządek dzienny weszło niebezpieczne zagadnienie zwyżki franka, Poincare — jak sam w Izbie oświadczył — stanął przed „dramatycznym wyborem”. Poincare jest przedewszystkiem prawnikiem. Prawo pisane jest dla niego świętością. Wstrzymanie rewaloryzacji franka wydało mu się niesprawiedliwością, popełnianą wobec rentierów, którzy państwu zawierzyli swe pieniądze w czasie, gdy frank stał al pari. A przecież Poincare rozumiał, że nie może pozwolić na dalszą hausse franka, bo dalsza rewaloryzacja waluty musiałaby w skutkach swych przynieść zachwianie równowagi budżetowej, a to pociągnęłoby za sobą dewaluację pieniądza.

Premier francuski oświadczył przede wszystkim, że rentierzy w bliżej nieokreślonej przyszłości otrzymają odszkodowanie za stratę, którą ponieśli wskutek nieprzeprowadzonej rewaloryzacji franka. Z tych też powodów Poincare postanowił nie przeprowadzać naychmiastowej stabilizacji franka. Ten fakt znowuż pociąga za sobą kryzys gospodarczy, który Francja przeżywa. Gospodarstwo narodowe do magą się konwersji banknotów na złoto, jako warunku pewności transakcji i pracy. Stabilizacja zapobiegłaby też dalszemu skupowaniu dewiz przez Bank Francji. Stabilizacji domaga się zarówno rojalista Bainville, jak i socjalista Blum. Poincare wszakże ze względu na rentierów nie chce się zdecydować na stabilizację.

Te skrupuły Poincarego są natury niewątpliwie etycznej. Jedną szóstą wszystkich dochodów idzie we Francji na oprocetowanie i amortyzację długów publicznych. W roku bieżącym podatnicy francuscy wyłożą na ten cel 26.400.000 franków.

I w ten sposób wytwarza się niebezpieczny circulus vitiosus.

Publiczność, która bliżej debatą w Izbie się nie interesuje, widzi tylko osiągnięte wyniki: zupełną równowagę budżetową, stabilizację franka via facti, częściową konsolidację długów. Jednakże zaczyna już dostrzegać skutki kryzysu gospodarczego i zaczyna się nim niepokoić. Bo ani ceny, ani

uposażenia i płace robotników nie odpowiadają drożyznie.

W tym stanie rzeczy: ani stabilizacja, ani rewaloryzacja — Poincare jest politykiem, który przed opinią publiczną prawdy pod korcem nie chowa.

Wiatr wyborczy od morza.

(Od własnego korespondenta).

Wybory na Pomorzu odbywają się w warunkach bardzo odmiennych od roku 1922-ego. Kiedy bowiem wówczas, oprócz tzw. listy mieszczańskiej (14-ki), żadne prawie inne ugrupowania nie miały obozu polskiego, o tyle obecnie front wyborczy stał się bardzo syplek. Charakteryzuje tę syplekę niezwykła — jak na stosunki pomorskie — mnogość list.

I tak w okręgu torzewskim — lub jak go tu nazywają kaszubskim — zgłoszono list 12. W okręgu grudziądzkim 13, w okręgu toruńskim dwanaście. W stosunku do przylegającego okręgu bydgoskiego z 16-tu listami nie są to oczywiście rekordy mandatowe. W każdym razie cyfry te świadczą, jak dalece stosunki pomajowe odbiły się na zwartym dotąd obozie polskim na Pomorzu.

Rozbicie dochodzi nieraz do absurdu. Jakżeż bowiem inaczej nazwać fakt, że np. w okręgu kaszubskim tzw. Narodowo-Państwowy Blok Pracy (lista 21) złożył dwie listy okręgowe z tą różnicą, że na pierwszych miejscach figurują... różne nazwiska. Stronnictwo identyczne z NPR.-lewicą, liczy na jeden mandat i obaj czołowi kandydaci przysięgają sobie, że zdołają go.

Apetyty mandatowe rozbudziło gruntownie. Jeden z przywódców listy 21 żalił się, że ma nie mniej jak 194-ech kandydatów do 14 mandatów pomorskich, z których żadnego nie zdobył. Kłopot miał również niełada wojewoda pomorski, któremu do trzech czołowych miejsc w trzech okręgach pomorskich zaoferowało swe usługi bezmała 30 kandydatów.

Na tle nadmiernych apetytów mandatowych doszło do rozbicia i w Chrześcijańskiej Demokracji i w Piastach, a raczej obozu p. Kulerskiego i „Gazety Grudziądzkiej”, która wykombinowała taki program: Precz z współpracą z rządem! Niech żyje marszałek Piłsudski!

Pomorska Chrześcijańska Demokracja rozłożyła się.

Część zarządu wojewódzkiego z b. posłem p. Nowickim i innemi osobistościami z pod znaku ChD. przeszła pod sztandary Unji Ziem Zachodnich i mimo wykluczenia przez Zarząd Główny stronnictwa dalej firmuje secesję Chrześcijańską Demokrację. Wytworzyło to w stronnictwie, liczącem na Pomorzu i tak słabątką ilość zwolenników, ferment tego rodzaju, że po podwójnych koziółkach p. Teski od sanacji do Piasta i pp. Nowickiego, Odworskiego i Nowaka od Ch. D. do Unji Ziem Zachodnich, to co zostało w szeregach pół-

Nie usypia jej. Każdy — jego zdaniem — musi się uczyć znosić meżnie swoje cierpienia.

Dodajmy: cierpienia, wyrosłe z bankrutującego systemu gospodarki liberalnej.

dzie do Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego.

Nielepiej przedstawia się sytuacja Piasta. Demagogia p. Kulerskiego w „Gazecie Grudziądzkiej” stworzyła podłoże dla Wyzwolenia i Związku Chłopskiego. Secesja Bojki odbiła się na Piastach pomorskim odpryskiem Chwasika i jego zwolenników do Unji Ziem Zachodnich. Część urwali chrześcijańscy rolnicy, a reszta, krytycznie spoglądająca na tę groteskową mieszaninę wróci do Narodowej Demokracji, od której ją pp. Witos i Kulerski byli odciągnęli. Wogóle w Bioku Katolicko-Ludowym na Pomorzu panuje pewna konsternacja, bo niewiadomo kto na kim się zawiódł.

W warstwach robotniczych dominują wpływy NPR.-prawicy. Secesje lewicowe nie nadawały się tej organizacji, która zwłaszcza wśród robotników rolnych cieszy się dużą wagą. Socjalistom nie wiele wróżyć można, ciekawe natomiast będzie jak dalece ujawnią się siły komunistyczne — jakkolwiek komuniści listy nie zgłosili i poprą swe mi głosami (w roku 1922-im 56 w okręgu grudziądzkim) albo Blok mniejszości narodowych albo socjalistów.

Decydujący wpływ na Pomorzu wywiera Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy z listą 24-tą. Jeżeli w roku 1922-im Chrześcijańska Jedność Narodowa mogła z czternastu mandatów pomorskich wzięć cztery, to było to zasługą tej samej organizacji, która w obecnej akcji wyborczej szybko i sprawnie potrafiła zmobilizować całe prawie Pomorze.

Znacznie ułatwioną sytuację mają Niemcy, tembardziej, że niemieckie związki klasowe pójdą nie z socjalistami polskimi, u których nie widzą widoków wygranej, lecz z Blokiem mniejszości narodowych.

Niemcy posiadali dotąd jeden mandat z Pomorza, z okręgu grudziądzkiego. Zmarły niedawno Waczko był ich reprezentantem. Gdyby jednak — co jest wątpliwe — rozbicie wśród mennerów ugrupowań polskich miało wyrodzić się w rozsypkę dołu i warstw wyborczych, to niewykluczone jest, że Niemcy swój stan posiadania potrafią zwiększyć do dwóch lub nawet trzech mandatów.

I to jest największe niebezpieczeństwo, które grozi od morza. Gdyby jednak tak się stało, to społeczeństwo pomorskie potrafi wskazać na winnych tej klęski i powiedzieć im to w oczy, jak to już teraz się często zdarza, na wiecach i zebraniach.

Stefan Borowski.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Kwartet Ondrička. - Leszek Reychan.

Czeski Kwartet Smyczkowy Ondrička koncertował onegdaj wprawdzie ze znacznym powodzeniem, nie zdołał jednak wywołać tak intensywnego wrażenia, jak inne tego rodzaju zespoły. Możliwe, że przyczyną się do tego układ programu trochę jednostajnego, możliwe również, iż sposób ujęcia poszczególnych dzieł nie posiadał bar dziej indywidualnej fizonomii odtworczej.

Pp. Pekelsky, Vysocil, Zahradnik i Jaroš tworzą zespół bardzo dobrze wyćwiczony, nader sumienny i solidny. Z każdej frazy przebiega się dokładna praca i pochwały godna staranność odtwórcza; zalety te jednak nabrałyby

większej wartości, gdyby wciągnęły w swój zakres także polot, wydatniejszy temperament i tzw. wdzięk poetyczny. Również ustosunkowanie poszczególnych instrumentów nie jest bez zarzutu: ton pierwszych skrzypiec zwłaszcza w najwyższych pozycjach nie odznacza się zbytnią szlachetnością, także altówka nie brzmi wydatnie. Stosunkowo najlepiej występuje wiolonczela (chwilami zbyt jasna barwa). Przypuszczam, że powód tkwi w samych instrumentach, gdyż kwalifikacje poszczególnych wykonawców oraz techniczny poziom ich gry są bardzo wysokie.

W. Gali, Kępcowa : Koła lit art odbył

się koncert p. Leszka Reychana, którego niedawno ocenialiśmy z racji jego występu w operze lwowskiej (Pajace). Występ ówczesny zdobył pierwszorzędne powodzenie: zarówno materiały głosowy, jak interesująca gra sceniczna złożyły się na bardzo korzystną całość. Obecnie zaprezentował się nam p. Reychan w charakterze śpiewaka estradowego. Porównując te dwa występy musimy stanowczo stwierdzić, że p. Reychan jest śpiewakiem wybitnie operowym i chociażby z tego powodu nie wykazuje na estradzie koncertowej tej pełni zalet co na scenie, gdzie zewnętrzne akcesoria, tok gry scenicznej oraz nastrój kulis wytwarzają atmosferę bardziej korzystną dla śpiewaka.

Tu i tam jednak równie silnie może imponować materiał wokalny p. Reychana, materiał bezsprzecznie fenomenalny. Skala głosu, jego wytrzymałość i siła są faktycznie niezwykle. Nie można więc nawet zbyt dzwilić się, że śpiewak obdarzony tak bogatym materiałem wokalnym, niejednokrotnie kładzie zbyt silny nacisk na ścisłe zewnętrzne uwydatnienie tych właściwości. Stąd zaś jeden krok do przejaśnienia, które chyba nie pokrywa się z intencjami śpiewaka. Baczniejsze zwrócenie uwagi na czynniki ściśle artystyczne, korzystniejsze uwzględnienie dynamiki i wysubtelnienie szczegółów natury muzycznej przyczyni się do podniesienia artystycznego poziomu.

Program obejmował szereg aryj operowych. Publiczność serdecznie oklaskiwała poszczególne punkty programu i nagrodziła sympatycznego śpiewaka kwiatami. Akompanjował bardzo muzykalnie i wprawnie znany pianista prof. T. Majerski.

Adam Mitscha.

Przyczyny samobójstw

(f) Znany amerykański statystyk dr F. Hoffmann w interwiewie, ogłoszonym w „Cosmopolitan” (New-Jork) podał szereg ciekawych cyfr, dotyczących samobójstw w Ameryce. Z danych tych wynika, że nie tylko w Europie walczącej z trudnościami gospodarczymi, ale i w Ameryce liczba samobójstw niezmiernie wzrosła. Z zestawień widać też, że właśnie wysoki rozwój cywilizacji sprzyja zwiększeniu się tej manii. Plemiona pierwotne i barbarzyńskie w małym tylko stopniu okazywały skłonność w tym kierunku, a rzecz znamienna, że mieszkańcy okolic umiarkowanych, północnych bardziej są skłonni, aniżeli południowcy.

O ile idzie o porę, to szczególnie częste są samobójstwa w Ameryce w okresie Bożego Narodzenia i wogóle przy końcu roku. Przyczyną bardzo często są nieuleczalne choroby, oraz zniechęcenie do życia. Pewne narody objawiają szczególnie wielką skłonność do samobójstw np. Niemcy znacznie większą, aniżeli Amerykanie (w Berlinie 50,2 wypadków na 100.000 mieszk., a natomiast w Chicago tylko 15,3 na 100.000).

Dr. Hoffmann kończy swe wywody słuszną uwagą, że przyczyną samobójstw jest silny egoizm dzisiejszych ludzi, którzy uznają tylko własny interes i żywią przesadny kult swej własnej osoby. A tymczasem kto chce znaleźć zadowolenie w życiu, musi się zająć więcej poważnie losem drugich. O ile potrafimy być pożytecznymi dla ogółu, zrozumimy wartość naszego życia.

LUCERNE prowansalska oryginalna

NASIONA KONICZYN TRAW

dostarcza z natychmiastową dostawą

SYNDYKAT ROLNICZY S.A.

Oddział we Lwowie

ul. 3. Maja 11. t1430

Mord Stan. Sobińskiego --- przed sądem.

Dzień wczorajszy, wbrew nadziejom, nie przyniósł nic ciekawego, gdyż nie przesłuchano nadkom. Mitleniera. Inni świadkowie odwołali się do polityki, w szczególności nie nowego. Jedyną atrakcją było zarządzenie niespodziewanej przerwy w procesie z powodu choroby jednej z oskarżonych.

Trzynasty dzień procesu.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 10.40. Pierwszy zeznawał iść osk. Hołowińskiego, ksiądz ruski, który stwierdził, że zięć jego do polityki się nie mieszał, jako „ukraiński” dowódca brygady, przeprowadził ją na stronę polską, był przeciwnikiem Rosji bolszewickiej i nie należał do żadnej organizacji. Jak wiadomo osk. Hołowiński złożył w czasie swoich zeznań deklarację lojalności wobec Polski jako przeciwnik — kontynuowania zatargu polsko-ruskiego.

Sw. Hałaszczyński, prof. gimn. prez. zarz. głównego „Proświty” wyjaśniał sprawę współpracy osk. Hołowińskiego w „Proświcie”. Sw. Fr. Majer, żandarm wojskowy, który uczęszczał na kurs gimnazjalny razem z Atamańczukiem.

Przew.: Czy Atamańczuk regularnie uczęszczał na kurs?

Sw.: Z początku tak. Od października nie. Wkońcu chodził tylko na matematykę.

Przew.: A w dniu 19-go października Atamańczuk był na kursie?

Sw.: Nie. Dokładnie to sobie przypominam i to jest w dzienniku szkolnym zapisane.

Przew.: A co Atamańczuk mówił po dokonaniu morderstwa?

Sw.: Że zadarmo zamordowali człowieka. Chce jeszcze dodać jeden szczegół. Na dzień przed dokonaniem morderstwa zauważyłem, że Atamańczuk miał przy sobie rewolwer.

Sw.: Maria Nestoreńko żemężna, siostra Werbickich. Zeznaje ona, że u Werbickich nie było dostatku, że sw. miał im podobno pomagać materialnie. Rodzeństwo nie mieli posady.

Przew.: Pan prokurator twierdzi, że mieli posadę, bo się trudnili szpiegostwem. Placono im około 150 zł. miesięcznie, a potem od „sztuki” dolarami. Pipeczyńska pani znała?

Sw.: Nie.

Przew.: Z pani zeznań w śledztwie wynika co innego. Cóż robił brat pani Iwan w r. 1926?

Sw.: Uczył się do matury i czytał powieści.

Sw. Magała, dyr. kancelarii „Proświty”, zeznał w sprawie współpracy osk. Hołowińskiego w „Proświcie”.

HUMORYSTYCZNY ŚWIADEK.

Sw.: Jarosław Andrzej Bohdan-Curchowski, „poeta” a w pierwszym rzędzie student filozofii oraz „redaktor” „Literaturnej Listy”, zeznaje rozwlekłe a nieistotnie o osk. Stefaniszynie, który zdaniami sw. jest „wielka indywidualność”. Sw. przy sposobności składa „zajawę” potępiającą deklarację osk. Hołowińskiego złożoną przez niego na obecnej rozprawie. Adv. Paweński, który rzadko kiedy zabiera głos jako obrońca, zaczął wypytwać świadka o rozmaite drobnostki, wobec czego przewodn. uchylił niefortunne pytania obrońcy. Całość zeznań świadka zrobiła wprost humorystyczne wrażenie. Dodać należy, że Curchowski uchodzi w kręgach ruskich za niepoważnego „hochsztaplera” i osobnika niecałkiem poczytalnego.

Z zeznań Curchowskiego wynika, że żył on na przyjacielskiej stopie z Hukiem, Wołoszczakiem i t. d., potem z nimi zrywał i t. p. Obrona zeznań Curchowskiego wyzyskała dla przedstawienia różnych organizacji ruskich i ich nieciekawych zresztą historii.

CZY TO PRAWDA?

Sw.: m. im. opowiadał, że rząd czechosłowacki uznawał i uznaje na granicy polsko-czechosłowackiej jakieś legitymacje z pieczęcią Ukr. Rady Studenckiej — jako równoznaczne z paszportem i że wystarcza mieć taką legitymację, aby przejść z Polski do Czech. Opinia polska radaby mieć wyjaśnienie ze strony władz czeskich, ile prawdy leży w zeznaniach Curchowskiego, gdyż w przeciwnym razie dla społeczeństwa polskiego tolerowanie „paszportów” Ukr. Rady Stud. przez rząd Czechosłowacji musiałoby być uznane za wysoką nielojalność władz czeskich wobec Polski.

NAGŁA PRZERWA W PROCESIE.

Po krótkiej przerwie przewodn. oświadcza, że ze względu na chorobowy stan osk. Janickiej trzeba zwolnić osk. Janicką za jej zgodą od obecności na

rozprawie. Prokurator przypomina, że ustawa nie przewiduje prowadzenia rozprawy w zaoczności oskarżonego, skoro grozi mu kara do lat 15. Obrońca w odpowiedzi zaznaczył, że nie wyzyska nieobecności osk. Janickiej dla unieważnienia procesu.

Sw. M. Bajsarowiczówna, koleżanka Olgi Werbickiej, Polka, mieszka w Lublinie. Jak wiadomo oskarżeni i obrona głównie liczyli na tego sw. jako Polkę, mającą wykazać alibi I. Werbickiego.

Przew.: Pani dawno zna Olgę Werbicką?

Sw.: Od dzieciństwa.

Przew.: W jesieni 1926 bywała pani u Werbickich?

Sw.: Tak.

Przew.: A czy w dniu 19 października 1926 była pani u Werbickich?

Sw.: Tego nie pamiętam.

Po przesłuchaniu świadka przewodniczący wobec choroby osk. Janickiej, przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego. (kl. hr.).

Wiadomości bieżące.

11
Luty
1928

Sobota
Lucjana
Jutr. Modesta m.
Wschód słońca 6:56
Zachód 16:53

TEATR WIELKI.

Sobota 11 bm. o godz. 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszki”, przedstawienie dla dzieci szkolnej. — O 7.30 wiecz. „Paganini”.

Niedziela 12 bm. o 3 popoł. „Aida”. — O 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszki”.

Poniedziałek 13 bm. „Straszny Dwór”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 11 bm. „Fenomenalna umowa”. Niedziela 12 bm. o 3.30 popoł. „Dr. Julia Szabo”. — O 7.30 wiecz. „Dziwczę z Puszczy”.

Poniedziałek 13 bm. „Dziwczę z Puszczy”.

TEATR MAŁY.

Sobota 11 bm. 52-gie przedstawienie „Potas i Perlmutter” z Fertnerem. Ceny znizowane, niższe ważne.

Niedziela 12 bm. o 4 popoł. „Najszczęśliwszy człowiek” z gośc. występem Fertnera. Ceny popularne. — O 7.30 wiecz. 53-cie przedstawienie „Potas i Perlmutter”. Ostatni pożegnalny występ Fertnera. Ceny znizowane, niższe ważne.

KINOTEATRY.

Apollo: Grobowiec miłości. (Dagfin). Chimera: Ostatni uśmiech blazna. Fatamorgana: Parada rekrutów. Kopernik: „Noc miłości”. Lew: Najpiękniejsza z kobiet. Marysielka: „Noc miłości”. Palace: Symfonia zmysłów.

— „Straszny Dwór”. Celem zapoznania szerszej publiczności z arcydziełem muzycznym, operą narodową Stanisława Moniuszki, wystawi Teatr Wielki dnia 13 bm. w poniedziałek wieczorem „Straszny Dwór” w nowej inscenizacji T. Trzebińskiego (stwierdzeniem Komitetu przedstawień popularnych. Bilety po cenach znizowanych (60 proc. niższe) do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26 I p. od godz. 9—1 i od 5—7 wiecz. W dniu przedstawienia w Teatrze Wielkim.

— Dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Potas i Perlmuttera” z gościnnym występem Antoniego Fertnera, niezrównanego w roli Potasza. Świetna farsa amerykańska osiągnęła w Teatrze Małym niebywały rekord, dociekawszy się złotego jubileuszu i schodzi z afisza w pełni powodzenia z powodu wyjazdu znakomitego Fertnera do Warszawy.

— Popołudniówka po cenach popularnych w Teatrze Małym z gościnnym występem Antoniego Fertnera. Jest to jedyna okazja zobaczenia świetnej kreacji tego znakomitego artysty w roli aptekarza Rajkiewicza w „Najszczęśliwszym z ludzi”, który żegna się na czas dłuższy ze Lwowa. Ceny są najniższe t. j. zwykłe popołudniowe, niepraktykowane dotąd na występach gościnnych.

— Jakiegokolwiek odpowiedzialnej pracy poszukuje człowiek uczciwy, inteligentny i poważny przy gospodarstwie rolnem, lesie i robotach technicznych, jako sekretarz, szofer lub t. p. jedynie u osób z inteligencją. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „S. J. B.” 1293

— „Noc Wenecka”. Cłou Karnawału. IX Koło T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie, ze współudziałem Koła Mandolinistów „Dźwięk”, urządza w sobotę dnia 11 lutego br. w salach Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego 7 „Noc Wenecką”, wieczór kostiumowo-maskowy z kotylionem. W programie wiele niespodzianek. Początek o godz. 9 wieczór. Zaprośzenia wydaje sekretariat Koła T. S. L. przy ul. Ossolińskich 10 II p. w godz. od 7—9 wieczór. 1292

— Otwarcie wystawy art. mal. Wilhelma Wachtla. Do bieżącej wystawy art. mal. Krzyżanowskiego i Z. Radnickiego, dołączona zostanie w niedzielę 12 bm. wystawa zbiorowa art. mal. Wilhelma Wachtla, zawierająca cykl kartonów „Pieśń nad pieśniami” (tempera) oraz portrety i kompozycje. Ponadto syn artysty, Roman Wachtel, uczeń prof. Strnady we Wiedniu, wystawia cykl rysunków węglowych, przedstawiających figury z „Habimy”. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 3 w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego (brama od ul. Dzieduszyckich).

— Z Kasyna i Koła Lit.-Art. Sprzedaż biletów na bal kostiumowo-maskowy pod hasłem „Jeden dzień w Hollywood” w dniu 11 bm. odbywać się będzie tylko do godz. 1-ej w nocy. Po tej godzinie wstęp na salę będzie bezwarunkowo zamknięty.

— Niedzielne popularne wykłady higieniczne. W niedzielę o godz. 11 przedpoł. w kinie „Marysielka” (płac Smolki) wykład dr. Opieńskiego p. t. „Pożytki i użytki a napoje wysokokowe. Wykład ilustrują liczne przeźroczka.

— Związek oficerów rezerwy we Lwowie. Jutro w niedzielę odbędzie się w lokalu Związku przy pl. Mariackim 4 III p. zebranie towarzyskie. Początek o 5 popoł.

— Narodowa Organizacja Kobiet, Ossolińskich 11. Dziś herbata sobotnia z omówieniem spraw aktualnych. Wygłoszony będzie również referat.

— Koło śpiewackie Związku obrońców Lwowa urządza dziś w sobotę o godz. 20 towarzyską zabawę taneczną z urozmaiconym programem w lokalu Związku, ul. Rutowskiego 11. Goście i sympatycy mile widziani.

— Związek nauczycieli zredukowanych. 13 bm. o godz. 16 otwarcie kursu przygotowawczego do matury seminarialnej w lokalu gimnazjum dyr. Warzenicy, ul. Listopada 52.

— Lwowski Chór Akademicki urządza w niedzielę 12 bm. w sali „Czytelnia Akademickiej” przy ul. Łozińskiego 7 Zabawę karnawałową, połączoną z produkcjami chóralnymi. Początek o godz. 9. Zaprośzenia wydaje się w „Czytelnia Akademickiej” od godz. 13 do 14. 1402

— Z sal koncertowej. W najbliższym tygodniu odbędą się dwa koncerty o najwyższej wartości muzycznej.

We wtorek 14 bm. grać będzie po dłuższej przerwie Trio Pożniaka, jak wiadomo, najwybitniejszy Zespół kameralny, cieszący się zagranicą olbrzymim powodzeniem. Trio, w którym partia fortepianowa spoczywa w rękach naszego rodaka prof. Bronisława Pożniaka, wykona prześliczny program, obejmujący dzieła Volkmana i

Brahmsa. Nowością programu będzie utwór genialnego wiołonczelisty i kompozytora hiszpańskiego Gaspara Cassado.

W piątek 17 bm. grać będzie po raz pierwszy we Lwowie pianista Claudio Arrau artysta odznaczony na międzynarodowym Festiwalu w Genewie pierwszą nagrodą. Wyrazem niezwykłego artysty tego pianisty są głosy prasy zagranicznej, zaliczającej Cl. Arrau międzyko do najwybitniejszych odwórców współczesnych, ale nazywającej go „Nowoczesnym Lisztem”.

— Katolicka wypożyczalnia książek, pod zarządem III-go Zakonu św. Dominika przy ul. Blacharskiej 1, obok kościoła OO. Dominikanów, otwarta w środy i piątki od godz. 5—7 wieczorem i w niedziele od godz. 12 do 1 w południe, z wyjątkiem dni świątecznych. Korzystać mogą wszyscy katolicy miasta Lwowa. Opłata miesięczna za wypożyczenie 1 zł., wpisowe 50 gr., kaucja 3 zł. 1400

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. W poniedziałek 13 bm. w lokalu T-wa, ul. Sokola 4, zbiorowy wieczór projekcyjny.

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W poniedziałek 13 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczór w Seminarjum filozoficznym Uniw. (gmach posejmowy) 279-te posiedzenie naukowe, na którym dr. Mieczysław Kreutz wygłosi odczyt p. t. „Punkt wyjścia badań nad wolą”. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się domowe walne zgromadzenie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Tadeusz Małuczński z Warszawy, Alfred Stocker z Bitkova, plk. Cyprjan Bystram ze Lwowa. Sergiusz Walujew, Otton Dworzak, Stanisław Zaraniski — z Warszawy, Irma Glanz z Budapesztu, Karol Znamirowski z Krakowa, dr. Ignacy Eisner z Sambora, dr. Karol Maak z Lipska, Jan Stanisław Baczewski z Warszawy, Karol Schulz z Plauen, dr. Józef Rubkowski z Warszawy, Otto Hannemann z Hamburga, Jan Gromicki z Laskowca, Herman Knothe z Warszawy, J. T. Thomas Berliner z Waszyngtonu, James S. Wroth z Carlstadtu.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowskiego, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

— Księgarstwo a wydawnictwa nie-moralne. Walne zgromadzenie Koła Lwowskiego Związku Księgarzy Polskich powzięło następującą uchwałę: walne zgromadzenie potępia mnożące się w ostatnich czasach w sposób zagrażający wydawnictwa, zwłaszcza tłumaczenie z języków obcych, które treścią swoją i szatą zewnętrzną spekulują na niższe instynkty czytających i szerzą niemoralność i poglądy przewrotowe, oraz stwierdza, że są one wydawane przez osoby i instytucje anonimowe, stojące poza zawodem księgarstwem polskim. Walne zgromadzenie wzywa wszystkich księgarzy polskich, by unikali rozpowszechniania tego rodzaju wydawnictw, a zwłaszcza nie wystawiali ich ani w oknach ani na stołach wewnątrz księgarni.

† Sp. Sydonia z Latiników Gubrynowiczowa. Żalobą okryła się znana w mieście naszym rodzina Gubrynowiczów. Z Kielc nadeszła wiadomość, że zmarła tam, zamieszkała przy swej kochanej córce, Sydonia z Latiników Gubrynowiczowa, wdowa po księgarzu śp. Ludwiku, b. współwłaścicielu znanej księgarni. Kobieta-Polka rzadkich cnót chrześcijańskich i obywatelskich, po stracie męża miała tylko jedno pragnienie, by dzieci swe wychować na zacnych obywateli.

Wśród pracowitości, poczucia obowiązku, przeczułona wprost na punkcie uczciwości, o sercu umiejącem tylko kochać wszystkich — żyła radością, szczęściem i dla szczęścia dzieci. Wychowana w duchu patriotycznym, gdyż w domu Jej rodziców schodziły się wszystkie nici konspiracji 1963 r., zaszczepliła tę miłość ojczyzny w młodości sercem swych dzieci, wpajając w nie poczucie cnót obywatelskich. I dobry Bóg pozwolił Jej doczekać owoców Jej pracy i starań.

Z miłosnymi dobrami oczyma, zasmuconym nierzaz łzami radości, patrzyła jak synowie Jej zajmują coraz wybitniejsze stanowiska, otaczani są czcią i poważaniem a w chwilach smutku czy radości garną się jak w wieku dzieciństwa do swej ukochanej Matki, dziękując za opiekę anielską lub otuchy w pracy szukając

BAL STUDENTÓW INŻYNIERJI W KASYNIE MIEJSKIM

1384t

DN A 14-go LUTEGO 1928.

WIERSZEM.

Co rok teatralny prorok

Zatem znów się powtarza to, co bywa
[co rok:
Sprawa teatrów miejskich jest w od-
[miennym stanie
I oto znówu świeży magistracki prorok
Obiecuję tej sprawie świetne rozwią-
[zanie.

Mianowicie tak cała wygląda afera
(Pomysł, któremu huczne należy dać
[brawa):
Pod komisarskiem cięciem zginać ma
[opera,
A na świat noworodek wyglądnie:
[dzierzawa.

Tak, każdy ginekolog najchętniej przy-
[kiasnie
Tym projektom, — a jednak przyznaj-
[cie łaskawce:
Operę zabić łatwo — lecz w tem bie-
[da właśnie,
Ze trudniej noworodka wynaleźć —
[dzierzawcę.
Janek.

Prof. Władysław, jeden z szefów w
min. oświaty, inż. Zdzisław w mini-
sterstwie komunikacji, sp. Tadeusz,
wybitny dziennikarz, dr. Marian, zna-
ny adwokat i działacz oświatowy i
społeczny, Zygmunt, kierownik działu
M. K. O. i córka Czesława, zam. Strze-
telska, z racji swych stanowisk roz-
próśnieni po całej Polsce — ojcowie
już dorosłych dzieci — na każdą uro-
czystość rodzinną spieszyli do Lwowa,
uważając odwiedzin Matki za naj-
świeższy i najmiłszy obowiązek.

Przed kilku laty zmarł ukochany syn
Jęj sp. Tadeusz. Dobra Matka nie mo-
gła przeboleć tej straty. Chore serce
matczyne nadwątlona długotrwała cho-
roba syna a wreszcie przestało bić i
zamknęły się dobrotliwe oczy, z taką
miłością patrzące na dzieci, usta osta-
tnie błogosławieństwo wyszeptali.

W bolesnym ciosie, który dotknął ro-
dzinę Gubrynowiczów, daremnie szu-
kać słów współczucia. Odeszła najlep-
sza Matka i Opiekunka, radość ich ży-
cia, powołał Ją Bóg na odpoczynek
po trudach życia, by Ją nagrodą wie-
czną obdarzyć za sumienne spełniony
obowiązek Matki i Polki.

Cześć Jej pamięci.

Szt.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczę-
liśmy wstrzymywać wysyłkę dzien-
nika PT. Prenumeratorom tak za-
miejscowym jak i miejscowym któ-
rzy dotąd nie uiszcili przedpłaty
za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpo-
czniemy tylko po otrzymaniu po-
wyższej prenumeraty.

Jutro dnia 12 lutego b. r.

RAUT ZWIĄZKU

STUD. ARCHITEKTURY
NA STRZELNICY.

k1410

— Cześć, panie poruczniku — mówi
do mnie znajomy pułkownik, dawny
mój szef w DOG, — do widzenia dziś
w Kasynie oficerskim.

— A co tam będzie?

— Co, pan karnawał przespał? A
bal „Rodziny wojskowej”. Wierząc, że
nie ma tłumaczenia. Może pan munda-
ru swego nie widzie, bo jak widzę
„kuferek” pan sobie w cywilu wyho-
dował, więc frek. odznaka rezerwy i
do szeregu!

— A raut studentek?

— Ja także tam będę, można tu i
tam tylko nie marudzić. Zabawa, to
antidotum na sklerozę.

— Rozkaz, panie pułkowniku!

I pójdę tu i tam. Szt.

==○==

— Włamanie mieszkaniowe z dniem
ostatnim przybiera coraz bardziej. Po-
mimo energicznego tępienia tej plagi
wypływają raz po raz coraz nowsze i
w policji nienotowane szajki, które ka-
żdej nocy znaczą ślady swych zbrod-
niczych występów. Wczorajszej nocy
znów szereg mieszkań padło pastwą
włamywaczy. Z mieszkania Leszka
Nebela przy ul. Kościuszki l. 4 skradli
złotodzieje trzy dywany perskie — wa-
rtości 1500 zł. — Z mieszkania Rubina
Münza przy ul. Kopernika l. 39, zabrali
włamywacze wczorajszej nocy dwa fu-
tra wartości 2.250 zł. — Trzecie wię-
ksze włamanie — o innych mniejszych

nie piszemy — dokonane zostało przy
ul. Ostrołęckiej l. 14, gdzie sprawcy po
wytłoczeniu szyby dostali się do mie-
szkania Stanisława Ruckiego, słucha-
cza filozofii, — skąd unieśli aparat foto-
graficzny, dywany, obrazy ścienne —
wartości 1000 zł.

— Ostrożnie „przy okienku”. Leopold
dowi Urichowi, gdy w dniu wczoraj-
szym nadawał list w filji Urzędu poczt-
owego przy ul. Głębokiej l. 3, skradł
jakiś kieszonkowiec zegarek złoty
wartości 1500 zł.

==○==

Hiszpańskiego } języka kursa
Francuskiego }

rozpoczyna

ECOLE REFORME

Piłsudskiego 14 (Pańska)

Zgłoszenia 10-1 i 5-8. 1259pk

Rabunek w śródmieściu.

EMER. CHORAŻY WOJSKOWY OBRABOWANY I CIĘŻKO POBITY.

Około godz. 2-giej po północy po-
wracał wczoraj z ul. Kleparowskiej
przez ogród pojezuicki Stefan Antoni
Stryła, emerytowany chorąży WP., za-
mieszkały przy ul. Kaleczej l. 16.

Gdy przechodził główną aleję tego o-
gródu z przeciwniej strony nadeszli ja-
cyś trzech osobnicy, zatrzymali Stryłę,
poczem jeden z nich ugodził go w głó-
wę jakimś twardym narzędziem. Stry-

ła stracił przytomność, a gdy upadł,
rabusie zabrali mu z kieszeni kwotę
490 zł. w gotówce. Gdy po chwili po-
bity i obrabowany odzyskał przytom-
ność — rabusie znikli już bez śladu.
Napad ten wydarzył się w niewielkiej
odległości od gmachu Dyrekcji Policji.
Dochodzenia w kierunku ustalenia spra-
wców podjął Wydział śledczy,

==○==

Sfałszował podanie i weksle — pobrał pożyczkę w Gal. K. Oszcz.

ARESztOWANIE BUCHALTERA ST ANISŁAWA CZUPRYKA.

W dniu wczorajszym zajmował się
Wydział śledczy sprawą oszustwa, po-
pełnionego na szkodę Galicyjskiej Ka-
sy Oszczędności przez Stanisława Czu-
prykę, buchaltera, zamieszkałego w
Kleparowie przy ul. Mickiewicza l. 374.

Stanisław Czupryk, 40-letni, karany
raz za zhańbienie, od dłuższego czasu
nie miał żadnego zajęcia i żył na łask-
wym chlebie swej żony i córki, które
ciężko pracując w introligatorni były
żywicielkami całej rodziny. Czupryk
tymczasem zabawiał się wesoło na
mieście, wiódł żywot hulawczy i nie
wiedzieć z jakiego czerpał źródła, by
prowadzić takie życie w dzisiejszych
tak ciężkich czasach.

Falszuje pieczętkę gminną i para-
fajalna.

Celem uzyskania pieniędzy wszedł
Czupryk na bezdroża. Postanowił za-
biegać o pożyczkę w Galicyjskiej Kasie
Oszczędności i sfałszował pieczętkę
gminną, aby w ten sposób stwierdzić
stan majątkowy fikcyjnych swych ży-
rantów. Zabrał tedy w tej instytucji
potrzebne papiery, sfałszował pieczęć
gminną i parafajalną, którą stwierdził
stan majątkowy żyrantów, poczem u-

dał się do wspomnianej powyżej insty-
tucji celem podjęcia pożyczki w kwo-
cie 1500 zł.

Sfingował na wekslu nazwiska Jó-
zefa Kaszuby i Anny Leśków i po za-
łatwieniu nieodzownych formalności
pobrał 1452 zł. Był tam w towarzy-
stwie jakiejś kobiety, której nazwiska
obecnie nie chce wyjawiać, rzekomej
Anny Leśków. Spółnicze oszustwa
wyplacił następnie 50 zł. tytułem „fa-
tygi”, a zdobyte w ten sposób pieniądze
sposób pleniędzy już w ciągu kilku dni
przetrawił.

Potknęła się noga oszustowi.

Czupryk pomyślał sobie: poszło tak
gładko pierwszy raz, pójdzie i drugi.
Wnosi tedy w dniu wczorajszym dru-
gie podanie na sfingowane nazwisko
Henryka Nawrockiego z Kleparowa,
zaopatruje podanie i weksel na 1200 zł.
w fałszywe podpisy i pieczęć gminną
oraz parafajalną, znów udaje się do Ga-
licyjskiej Kasy Oszczędności, gdzie je-
dnak skutkiem jakichś nieformalności
sprawa powikłała się i oszust - fałszerz
zostaje aresztowany oraz odstawiony
do aresztów policyjnych

==○==

Wyniki dochodzeń w sprawie eksplozji niemieckiego transportu.

NIEPRAWIDŁOWE ZAŁADOWANIE BECZEK Z DWUSIARCZKIEM WĘ-
GLA.

Rzeszów, (Tel. wł.). Dochodzenia,
prowadzone w sprawie eksplozji nie-
mieckiego transportu na turejszym
dworcu kolejowym, ustaliły, że beczki
zawierały dwusiarczek węgla, że były
niebezpiecznie zamknięte, wreszcie, że za-
ładowanie ich zostało dokonane w nie-
prawidłowy sposób, zamiast bowiem
ułożenia w jednej warstwie, zostały

złożone w otwartym wozie jedne na
drugich. Zawartość beczek pokrywała
się w zupełności z deklaracją, złożoną
w granicznym urzędzie celnym.

Ustalono dalej, że ciecz skutkiem nie-
szczelnego zamknięcia poczęła paro-
wać szybko a para jako cięższa od
powietrza, wytwarzała w pobliżu ła-
two zapalnego materiału atmosferę,

która skutkiem iskry z parowozu lub
parnika wywołała eksplozję.

Nie można było stwierdzić, czy na
wagonie były umieszczone kartki z o-
strzeżeniem, by uważano na transport
podczas przelaczania wozów.

Dalsze śledztwo w Zdobunowie.

Ponieważ — jak donosiliśmy — dru-
gi wóz, zawierający część transportu,
został szybko odłączony i odjechał z
pociągiem towarowym w kierunku
wschodnim, przeto zarządcono jego
wstrzymanie, co uskutecznione zosta-
ło aż w Zdobunowie, dokąd wagon
ów dotarł. Toteż dalsze dochodzenia
przy współudziale delegatów wojsko-
wych i kolejowych prowadzone są w
tej miejscowości. Z ramienia krakow-
skiej Dyrekcji kolei śledztwo prowa-
dzą delegaci wydziałów, asesora Fr.
Cużytek, st. ref. inż. M. Porebski i Fr.
Rysz, kontrolor eksploatacji.

Aresztowani pod zarzu- tem oszustwa i sprze- niewierzenia.

NOWI KANDYDACY DO
LWOWSKICH BRYGIDEK.

Do brzegu policyjnej przystani nad-
płynęły w dniu wczorajszym dwie no-
we sprawy kryminalne: jedna o oszu-
stwo, druga o sprzeniewierzenie. W
pierwszej aresztowany został Joel
Starck, w drugiej Abraham Seidler,
pierwszy pomocnik handlowy, drugi
agent.

Joel Starck, liczący 32 lat, zamieszka-
ły w Zniesieniu, l. 159, nie będąc samo-
istnym kupcem wystawił weksle, nie
posiadające żadnego pokrycia i pobrał
na nie towar od kupca Izaka Kleina
przedstawiając mu rymose kupiecką,
skutkiem czego dopuścił się zbrodni o-
szustwa.

Drugim w tej tak częstej galerii ty-
powych oszustów był Abraham Seidler,
liczący 40 lat, agent handlowy, zamie-
szkały również w Zniesieniu, zatem
podwójny sąsiad tamtego, ze Zulesie-
nia i kryminału. Ten sprzeniewierzył
towar wartości 1313 zł. — fatalne dwie
trzynastki! — na szkodę kupca Dawi-
da Seidena, właściciela sklepu z towa-
rami bławatnymi przy ul. Rutowskiego
l. 23. Zbiegiem okoliczności obaj,
Starck i Seidler pomieszczeni zostali w
jednej celi aresztanckiej, — podwójni
sąsiedzi.

Radjofon.

Sobota, 11 lutego

Warszawa. (1111) Godz. 17.45: Program
dla młodzieży i dzieci. Godz. 20.30: „Córka
pani Angot”, operetka w 3 aktach Leco-
que'a, wykonawcy: orkiestra Polskiego Ra-
dja pod dyr. W. Elszyka, Zofia Pawłow-
ska, M. Makowiecka, A. Wasielewski i inni.

Kraków. (566) Godz. 19.35: Odczyt „Prze-
gląd polityki zagranicznej ubiegłego tygo-
dnia” wygłosi dr. J. Reguła. Godz. 20: Dyr.
Stanisławski: IX lekcja języka angielskiego.

Katowice. (422) Godz. 16.40: Odczyt prof.
Fajansa: „Wrażenia z Afryki północnej”.

Poznań. (344) Godz. 17.45: Koncert popu-
ludniowy. wykonawcy: A. Klichowski (te-
nor), Edmund Głowicki (skrzypce), prof.
Łukasiewicz (fort.). Godz. 22.55: Transmis-
ja muzyki tanecznej z winiarni „Palais
Royal”.

Wilno. (435) Godz. 16.55: „Eliza Orzesz-
kowa”, odczyt wygłosi dyr. T. Turkowski.

Wrocław. (322) Godz. 20.15: Wielka ra-
djoreduta. Rozpętana fala.

Królewiec. (329) Godz. 16.30: Koncert.
Neapol. (333) Godz. 20.55: Transmisja o-
pery z teatru S. Carlo.

Praga. (348) Godz. 19.50: Transmisja z
teatru narodowego w Bratysławie. „Aida”,
opera Verdi'ego.

Londyn. (361) Godz. 19: Koncert ballad.
Godz. 20.45: Muzyka operowa.

Lipsk. (365) Godz. 20.15: Muzyka włoska.
Langenberg. (468) Godz. 17.30: Muzyka
kameralna.

Wiedeń. (517) Godz. 16.15: oKncert.
Monachium. (535) Godz. 19.05: „Nieto-
perz”, operetka Straussa. Transmisja z te-
atru narodowego

Życie Wołynia.

LUCK.

Wiece przedwyborcze. Jak się dowiadujemy, w dniu 18 bm. w sali teatru miejskiego w Łucku, odbędzie się wiec Bezp. Bloku współpracy z rządem, na którym przemawiać będą kandydaci teje listy pp. ks. Janusz Radziwiłł i mec. Skokowski z Równego.

Odezwy wyborcze. W Łucku rozplakatowane zostały odezwy Bezp. Bl. współpracy z rządem. Treść tych odezw stoi w rażącej sprzeczności z „bezpartyjnością”. Charakterystycznym jest, że publiczność przeczytawszy tytuły odezw, przechodzi nad dalszą ich treścią do porządku dziennego, nie zadając sobie nawet trudu na zapoznanie się z treścią oklepnych frazesów wyborczych.

Rozprawa prasowa. W dzień 8 bm. przed trybunałem S. O. w Łucku, odbyła się rozprawa prasowa o oszczerstwo w druku, między b. prezydentem m. Łucka dr. B. Zielińskim przeciw „sanacyjnemu” „Przeglądowi Wołyńskiemu”. Trybunałowi przewodniczył sędzia s. o. p. Lunik. Oskarżał podprokurator Dąbrowski. Redaktora „Przeglądu Woł.” bronił mec. Wyrzykowski. Trybunał po godzinnej naradzie, wydał wyrok skazujący p. redaktora „Przeglądu Woł.” p. Pajdowskiego na miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę. Powyższy wyrok, który świadczy niebicie o „prawdomówności” gazet, wywarł w mieście duże wrażenie.

Sprawcy kradzieży w szkole handlowej schwytani. Przed 3 tygodniami dokonano w Szkole Handlowej P. M. Szk. włamania. Sprawcy ukradli małą kasę wraz z pieczęcią zakładu, blankietami świadectw i drobną gotówką. Dzięki energicznej akcji pol. państw. w dniu wczorajszym aresztowano sprawców kradzieży w osobach Tyszczenka i Gładkowskiego, bez zajęcia, którzy do winy przyznali się. Pieczęć i świadectwa zdołano z powrotem oddać zakładowi szkoły. Sprawców włamania i kradzieży aresztowano.

Epilog sprawy o nadużycia w więzieniu. W dniu 7 bm. przed trybunałem s. o. w Łucku odbyła się rozprawa przeciw b. naczelnikowi więzienia Z. Stępkowskiemu, oskarżonemu o defraudację z kasy więzienia w lecie 1926 r. kwoty 8 tys. zł. Stępkowski po dokonaniu defraudacji wyjechał z Łucka, ukrywając się przez rok przed władzami. Przed pół rokiem dobrowolnie zgłosił się do władz sądowych, prosząc o wymiar sprawiedliwości. Trybunał sądu pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. p. Lunika skazał defraudanta na rok więzienia z zaliczeniem 5-miesięcznego aresztu prewencyjnego. Stępkowskiego oskarżał podprokurator Grzybowski, bronił adwokat Zabrocki.

Zwyrodnienie. Onegdaj w gminie Poddebce, został aresztowany miejscowy gospodarz Kalboszec Maksym, za popełnienie zbrodni gwałtu na 8 letniej córce swego sąsiada.

Straszny wypadek przy budowie trasy kolejowej Łuck—Stojanów. Onegdaj przy budowie trasy kolejowej Łuck—Stojanów, za stacją Sienkiewiczówka, oberwała się ziemia z wału w tym miejscu dość wysokiego, zasypując dwu robotników. Jeden z nich Archunik lat 18 poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś Dawidzink doznał kontuzji na ciele i połamania nóg. Winę tego nieszczęśliwego wypadku ponosi firma budująca trasę, która nie zabezpieczyła nasypu odpowiednimi podpartami.

KRZEMIENIEC.

Epidemia szkarlatyny. We wsi Kłodno wybuchła epidemia szkarlatyny. Dotychczas stwierdzono 4 wypadki śmierci.

Zabójstwo siostry. Onegdaj we wsi Borki Jan Bojczuk w czasie sprzeczki uderzył swą siostrę Irenę deską tak silnie w głowę, że ta zmarła w parę godzin. Mordercę aresztowano. (p)

Umysłowo chory zamordował swego ojca. Onegdaj we wsi Duże Folwarki umysłowo chory Mendel Bat w przystępie szału rzucił się na swego 75-letniego ojca, a zadawszy mu kilka uderzeń tępem narzędziem w głowę zabił go na miejscu. Furjata związano i oddano w ręce sprawiedliwości. (p).

KOSTOPOL

Zjazd drobnych dzierżawców. Przy końcu ub. miesiąca odbył się w Kostopolu zjazd drobnych dzierżawców w obecności około 150 uczestników. Obradom przewodniczył p. Hermaszewski.

Po omówieniu spraw uwłaszczeniowych, uchwalono zorganizować przy Okr. Zw. Kółek Rolniczych — związek drobnych dzierżawców. Onegdaj delegacja Związku przedłożyła p. wojewodzie wołyńskiemu memoriał w sprawie przyspieszenia uwłaszczenia i z nagłaciami potrzebami dzierżawców.

HOROCHÓW.

Olbrzymi pożar młyna. W dniu 5-go bm. w Łokaczach spłonął na szkodę Lerneru M. młyn parowy wraz z magazynami. Przyczyna pożaru była w wadliwym urządzeniu kotła. Straty wynoszą ponad 200 tys. zł. (p).

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

Noc w chińskiej dzielnicy Hong Kongu

Hong-Kong w grudniu.

Był ciepły wieczór, gdyśmy wyszli poza europejską dzielnicę Hong Kongu. Ulice zaczęły się zwać. W pewnym miejscu widać pod murem ołtarz z symbolicznymi figurami. Po lewej jego stronie siedzą na balkonach chińscy muzycanci i grają na dziwnych instrumentach, w których ucho europejskie wcale się nie orientuje. Setki Chińczyków otaczają ołtarz i gapią się na muzykantów.

Dziś święcą Chińczycy urodziny Konfucjusza — mówi ktoś z naszego towarzystwa. „Czar” muzyki sprawia, że tłum, otaczający ołtarz, rośnie z każdą chwilą.

Idziemy dalej wąskimi ulicami. W oknach nigdzie nie widać światła. Szybko są niemal oślepieni z brudu. Tu i tam na małych balkonikach kołyszą się kule lampy z kolorowego tuszczem napojonego papieru, w których wnętrzu płoną lampki elektryczne.

Pod ścianami domów spotyka się dość często śpiących Chińczyków. Leżą na rozpostartej macie słomianej, całą długością ciała przyciskając się do muru.

Skracamy w boczną ulicę, tak stromo spadającą w dół, że nie zapuści się w nią żaden samochód, czy zwykły wóz. Na środku jej widać tu i tam śpiące dzieci.

Chodniki w tej ulicy pozajmowane są przez warsztaty rzemieślników. Widać przy nich pracujących. Dziewczęta i kobiety sporządzają pracownice walizki słomiane.

Przy pomocy wielkich iglic oplatają słomą cienkie deseczki. Cena takiej walizki wynosi dwa dolary. Czy dużo zarabia biedne robotnice, choć pracują tak skrzętnie?

Tuż obok pracują szewcy, kotlarze

naprawiają kotły i jakieś garnki. Jest północ.

Rzemieślników chińskich cechuje nie zwykła zręczność. Praca ich nie przypomina pracy. Wygląda raczej na zabawę. Ruchy ich zwinne, twarze rozjaśnione uśmiechem. Pracują nocą, by z braskiem dnia udać się na spoczynek. Nie słyszeli nic o ośmiodzinnym dniu pracy, wiedzą, że muszą pracować, jeśli chcą żyć.

Przed nami większa jakaś arteria komunikacyjna. Skracamy w nią. Otacza nas zgiełk wielkiego ruchu. Mimo nas migają samochody osobowe i ciężarowe, pełne Chińczyków.

Nad sklepami widać wszędzie chińskie napisy, błyszczące na czerwieni i złocie.

Banki i kantory wymiany są otwarte. Szczegają w nich liczydła, bez których żaden Chińczyk liczyć nie umie. Na chodnikach spotyka się wielu Chińczyków, zażywających przechadzki w chłodzie nocy. Idą powoli, gardzą bowiem ludźmi, którzy się spieszą. Spokój i powolność, to najgłówniejsze cechy chińskiego gentlemana.

Spotykamy rodziców z dziećmi. Spacerowicze wystrojeni wspaniale, a dzieci ubrane tak samo jak starzy, zachowują się również dystyngowanie. Jak gdyby nie były dziećmi, tak są po wolne i pełne majestatycznego spokoju.

Ktoś z naszego grona proponuje wycieczkę do „dzielnicy złodziejskiej”. Zwracamy się z tem do policjanta hinduskiego. Niestety, umie on zaledwie kilka słów po angielsku. Ktoś z pośród nas próbuje mówić do niego po hindusku. Okazuje się jednak, że ów stróż porządku urodził się w Chinach. A po chińsku nie rozumiemy.

Skracamy więc na chybił trafił w

jakaś uliczkę, po której obu stronach widać składy i stragany żywności i owoców. Niezbyt smaczne miszą być te smakotyki, skoro okropny odór ich tak zatruwa powietrze. Zapalamy papierosy. A iść można tylko bardzo powoli, uliczka bowiem schodzi stromo w dół, a kamienie są gładkie i śliskie.

Nareszcie wychodzimy na szeroką ulicę, na której znajdujemy drożki samochodowe. Dość mamy wędrowki. Wracamy samochodami do aśpionego hotelu. (aw.)

Sport.

Dziś rozpoczynają się zimowe igrzyska olimpijskie w St. Moritz. O godz. 10 rano odbędzie się uroczystość otwarcia i pierwszy mecz hockeyowy; o godz. 14 dwa mecze hockeyowe. Na pierwszy więc ogień idzie nasza świetna drużyna hockeyowa — oby zwycięska. Jutro narciarski wojskowy bieg patrolowy, mecz hockeyowy i skijoring.

Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarów. Reduta na lodzie odbędzie się w niedzielę 12 bm., początek o godz. 16. Ślizgawka otwarta będzie do godz. 22. Muzyka wojskowa 19 pp. do godz. 21. Ceny wstępu normalne, posiadacze kart sezonowych mają wstęp wolny. Popisy taneczne, ognie sztuczne, premijowanie masek, i t. d., urozmaica zabawę, która ściąganie niewątpliwie dużo publiczności na tor L. T. Ł. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę t. j. 19 lutego.

Godne naśladowania. Płk. Kiliński wystąpił z ramienia Centrali AZS-ów kontrolora w osobie sekretarza p. Bakały, do AZS-u two wskiego, celem skontrolowania kasy, inventarza i t. p. Zdałaby się taka kontrola i innym naszym klubom.

Sportowy wieczór Lechii karnawałowy odbędzie się 18 bm. w sali Kasyna o godz. 21-ej. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje sekretarz Klubu w kancelarii Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry od godz. 19 do 20-tej.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Korpusu. Dnia 25 i 26 lutego br. odbędą się w Worochcie zawody narciarskie o mistrzostwo Worochty, organizowane przez DOK VI Oddz. Wyszki. z następującym programem: 1) Zawody o mistrzostwo Korpusu: a) bieg patrolowy 25 km ze strzelaniem na 100 m dla wojskowych, b) bieg patrolowy na 7 km dla patrolu wojskowego; 2) Zawody o mistrzostwo Worochty: a) bieg indywidualny na 18 km dla zawodników tak wojskowych jak i cyw. stow. i niestow. ponad 18 lat, b) konkurs skoków.

O zdobyciu mistrzostwa Worochty decyduje najlepsza nota, uzyskana w biegu na 18 km. i w konkursie skoków. Imienne zgłoszenia nadsyłać do DOK VI Oddz. wyszk. do dnia 20 lutego br. z podaniem konkurencji. Powyższy program, zależnie od warunków atmosferycznych i innych nieprzewidzianych, może ulec drobnym zmianom. Nagrody ofiarowuje DOK VI w formie nagród pamiątkowych, żetnonów i dyplomów. Zakwaterowanie zapewnione po 50 gr. dziennie za osobę, wyżywienie 3 zł. 50 dziennie.

Pierwszy lwowski ciężkoatletyczny klub im. Stanisława Zbyszka Cyganiewicza wzywa wszystkich zapasników i ciężarowców do zgłoszenia się w lokalu klubowym przy ul. Kubali w gimnazjum im. Stefana Batorego w środy i piątki od 8 do 10 wieczorem, a to celem wzięcia udziału w mistrzostwach okręgowych (3 i 4 marca), jakoteż w mistrzostwach Polski, które odbędą się w Poznaniu 18 i 19 marca.

Równocześnie donosimy, że wpisy na kurs „gentleński” boks przyjmują sekretariat Klubu przy ul. Zimorowicza 3, p. Edward Zimny, przez cały dzień w lokalu sklepowym, gdzie też udziela się wycozupujących informacji.

Kobiece obóz olimpijski. W dniu 15 bm. rozpoczyna się w Warszawie II-gi Kobiece przedolimpijski obóz lekkoatletyczny.

St. Moritz kolebką sportu bobsleighowego. Kolebką sportu bobsleighowego jest St. Moritz, gdzie w tym roku sport ten, już jako oficjalna konkurencja Olimpiady, święcić będzie triumfy.

Gdy sport saneczkowy i skeleton znane już były dawniej, historia bobsleighu zaczyna się właściwie dopiero od r. 1889. W roku tym przybył do St. Moritz pewien Anglik, nazwiskiem Wilson Smith i patrząc na zawody saneczkowe, wpadł na pomysł połączenia dwóch saneczek deską, co dało wehikuł, na którym mogło już zająć miejsce kilka osób. Ten nowy rodzaj sportu podobał się ogólnie. Wkrótce ulepszono niekształtny wehikuł i nazwano go bob-sleigh. W r. 1897 powstaje w St. Moritz klub bobsleighowy. W marcu 1902 r. wybudowano specjalny tor bobsleighowy i od tego czasu datują się właściwe zawody. Na tym torze, długości 1500 mtr., padł rekord za rekordem, aż ostatecznie ustanowiono go w r. 1926-27 zimą na 1 min. 28.9 sek., przy wadze bobsleighu 300 klg.

SYDONJA GUBRYNOWICZOWA

wdowa po współwłaścicielu Księgarni

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Kielcach, w dniu 6-go lutego 1927 r., w 78 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we Lwowie, w sobotę, dnia 11-go lutego 1928 r. o godzinie 3-ciej po południu z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego l. 94) na cmentarz Łyczakowski, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Córka i synowie, Synowie, zięć i wnuki.

Lwów, dnia 10 lutego 1928.

1434

Henryka z Gawlikowskich Schlarpowa

em. nauczycielka szkół powszechnych, wdowa po urzędniku pocztowym zmarła po ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami dnia 10 lutego 1928 roku, przeżywszy lat 67.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 12 lutego 1928 r. o godzinie 2.3 po południu z domu żałoby przy ul. Teat.ńskiej l. 5, we Lwowie na cmentarz Łyczakowski do grobowca rod. innego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Dzieci.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się w poniedziałek dnia 12 lutego 1928 r., o godz. pół do 6-mej rano w kościele N. P. Marii Śnieżnej we Lwowie.

1426

SPRAWY AKADEMICKIE

Święto studentek.

Dzień dzisiejszy to proste święto studentek lwowskich, dzień to bowiem poświęcenia ich domu przy ul. Torosiewiczza. O potrzebie takiego domu mówiono już dawno rozumiejąc jego cel i zadanie, dotychczasowy bowiem dom przy ul. Mochrackiego nie odpowiadał najprymitywniejszym wymagom higieny, estetyki czy też techniki.

Bardziej może niż domy dla studentów potrzebne są domy studentek. — Mężczyzna bowiem prędzej da sobie radę znalazłszy się na najbardziej nawet nieznanym gruncie, niż młoda studentka, która wprost z pod opieki matczynej dostaje się między obcych, gdzie bardzo często z rozmaitych stron grozi jej zepsucie i demoralizacja. „Dom Studentek” dał nie tylko dach nad głową, ale i serdeczną siostrzaną opiekę starszych koleżanek nad młodszymi.

To też „Senacka komisja dla Pomocy Młodzieży” rozumiejąc wagę i zadanie tego domu, dzięki nieustraszonej pracy prof. dr. Halbana przystąpiła do budowy domu, którego część już ukończono i od 1 stycznia oddano do dyspozycji koleżankom. W dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste poświęcenie domu a wieczorem uroczysty raut w salach recepcyjnych UJK.

Część dopiero domu jest gotowa. Część druga jeszcze niezupełnie z powodu braku funduszy na ten cel, dlatego przedsiębiorcze koleżanki robią rauty czy inne imprezy celem doprowadzenia, wielkiego dzieła — budowy domu do końca.

Redakcja „Spraw Akademickich” składa „Koło Studentek”, w dniu poświęcenia ich domu, życzenia pozytywnej i owocnej pracy w tymże, spodziewając się, że na następny „Raut Studentek” zostanie zaproszona do ich własnego domu, zupełnie już ukończonego (br. zd.)

Z Akademickiego Koła Tow. Szkoły Ludowej.

Akademickie Koło TSL. zdając sobie sprawę z zadania jakie spełniać powinno, postanowiło ostatnio rozszerzyć swą działalność i zająć się żywszą pracą wśród kobiet wiejskich, gdyż dziedziną ta mimo ważności, była dotychczas zupełnie zaniedbana. Potrzeba jednak takiej pracy staje się tym razem jedną z najbardziej palących kwestii społecznych. Dyktują ją nie tylko wymogi natury ogólnie - kulturalnej i zdrowotnej naszych wsi, lecz w równej mierze konieczność ekonomicznego podniesienia kraju i przede wszystkim wychowania moralnego i narodowego wszystkich obywateli. 55 proc. ludności, to kobiety, a ponieważ przeważa u nas ludność wiejska, nie może więc być mowy o jakimkolwiek postępie, jeśli nie wychowa się najpierw odpowiednio kobiet wiejskich, wiedząc zwłaszcza jaką rolę odgrywają one na wsi. Pamiętając o tem AKTSL. postanowiło rozwinąć drogę oświatową na wsi w 4 kierunkach: 1) uobywatelniania i politycznego uświadamiania narodowego. Ponieważ równouprawnienie i ustrój demokratyczny czynią poniekąd każdego z obywateli odpowiedzialnym za losy Państwa, chcemy ażeby ogół obywateli był choćby w najmniejszym stopniu świadomy swej przynależności narodowej, spełniał swe obowiązki i korzystał umiejętnie z praw. W tym też celu trzeba przede wszystkim kobiety wiejskie pouczyć o ustroju i konstytucji Państwa Polskiego i przez poznanie własnej historii i kultury regionalnej, wszczepić umiłowanie Państwa Polskiego. 2) Państwo rolnicze, jakim jest w 3/4 Polska nie może podnieść się e-

konomicznie, jeśli się nie poprawi niskiego stanu gospodarstwa domowego i nie podniesie wytwórczości całego szeregu zasadniczych produktów. W tym celu trzeba urządzać popularne odczyty na ten temat i organizować przystepne kursa gospodarcze. 3) Dla zdrowia całego przyszłego narodu konieczne są wiadomości z prymitywnej higieny o której kobiety wiejskie nie mają najmniejszego pojęcia, wychowując swe dzieci w jak najgorszych warunkach dla rozwoju fizycznego, trzeba więc uświadomić je pod tym względem. 4) Należy w miarę możliwości rozwijać duchowo i umysłowo wieś naszą, uprzystępniając jej poznanie zabytków naszej kultury i dając możność korzystania z zdobyczy cywilizacji.

Uczczenie pamięci śp. inż. Szaynoka.

„Akademickie Koło Borysławian” we Lwowie, na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, odbytem w dniu 29 stycznia 1928 r., uczciło świetlaną pamięć inżyniera Władysława Szaynoka wspomnieniem żalobnym, podnosząc wielkie, przede wszystkim dla gospodarczej potęgi państwa, obywatelskie zasługi, a nadto niecodzienne osobiste zalety Zmarłego.

Następnie w podniosłym nastroju uchwalono jednogłośnie, co następuje:

„Polska Młodzież Akademicka Zagłębia Naftowego, zrzeszona w Akademickim Kole Borysławian we Lwowie, czcąc pamięć śp. inż. Władysława Szaynoka, tak dla Jego wielkich zasług publicznych, jak jako człowieka o

AKTSL. powierzyło prowadzenie akcji wśród kobiet wiejskich osobnej sekcji koleżanek, która się właśnie na zebraniu środowem zorganizowała. — Zdajemy sobie oczywiście dobrze sprawę z trudności jakie z początku napotykać będziemy, przy chętnym jednak udziale licznych koleżanek będzie można pracę odpowiednio rozwinąć. Zarząd sekcji zwraca się więc z gorącym apelem do wszystkich studentek wyższych uczelni, by jak najliczniej do Koła wstępowały. Zgłoszenia przyjmuje się i wszelkich informacji się udziela w godzinach urzędowych, tj. w środy i piątki w lokalu własnym przy ul. Fredry 3 II p. B. Ż.

==O==

nieskazitelnych, godnych by za wzór nam młodym stawiane były zasadach, upoważnia Zarząd Koła do:

1) Przesłania imieniem Młodzieży Akademickiej Zagłębia naftowego wyrazów żalu i poczucia niezastąpionej straty wdowie po śp. Zmarłym.

2) Złożenia kwoty 25 złotych, mającej zapoczątkować fundusz „Uczczenia trwałej pamięci śp. Inż. Władysława Szaynoka”, w słusznym przekonaniu, że tak poszczególne jednostki, jak instytucje, które śp. Zmarły tworzył, zrealizują nasze zamiary.

Kwotę niniejszą złożono w „Banku Naftowym” Lwów, ul. Leona Sapiehy 3, jako jednej z wielu przez Zmarłego stworzonych instytucji.

Biuletyn C. I. E.

W roku ubiegłym przystąpił Zarząd Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) do wydawnictwa miesięcznych biuletynów, zawierających obfite informacje o życiu poszczególnych związków narodowych, wchodzących w skład konfederacji. Każdy numer zawiera okólnik prezesa CIE., którym jest obecnie po Polaku kol. Jundziłł Baliński p. Malini, Włoch. W okólniku tym informuje prezes CIE. o pracach zarządu jakoteż swej działalności reprezentacyjnej. Wyjazdach i podróży. W dalszym ciągu następują obfite wiadomości z życia organizacyjnego CIE. a także korespondencje ze Zwią-

zków narodowych, które zawierają przeważnie listy członków zarządów naczelnych władz tych związków, obok nich sprawozdania z ważniejszych wydarzeń.

Biuletyn jest redagowany w dwu językach tj. francuskim i angielskim. — Charakterystycznym jest, że państwa romańskie jakoteż słowiańskie tworzące blok kierujący życiem CIE. posługują się w swych korespondencjach językiem francuskim, podczas gdy t. zw. opozycja, która tworzą m. in. Anglija, kraje skandynawskie a także Hiszpania, nadsyła korespondencje w języku angielskim.

I. Komers P. K. A. „Zagończyk”.

Z okazji zatwierdzenia przez Senat Akademicki U. J. K. jako też uzyskania pełnych praw korporacji rzeczywiście, odbył się w niedzielę dnia 5 lutego o godzinie 9 wieczór w Hotelu Krakowskim pierwszy uroczysty komers Polskiej Korporacji Akademickiej „Zagończyk”.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością filistrów honorowi korporacji Zagończyk z seniorem swym dziekanem prof. dr. Marcinem Ernstem na czele, a to p. prof. Kazimierz Brończyk, p. dr. Roman Kordys, redaktor naczelny „Słowa Polskiego” p. dr. Wacław Mejbaum, kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej p. dr. Stefan Mękarski, p. profesor dr. Aleksander Zakrzewski. Obecny był również p. dziekan prof. dr. Jan Czekanowski, filister honorowy korporacji „Leopolda” a gorący sympatyk korporacji „Zagończyk”, dalej delegaci lwowskich korporacji akademickich z wiceprezesem Lwowskiego Koła Międzykorporacyjnego p. Andrzejem Roszkowskim.

Komers otworzył prezes korporacji p. Władysław Medyński, krótkim przemówieniem witając zebranych. Po dalszych tradycyjnych przemówieniach zabrał głos w imieniu koła filistrów korporacji „Zagończyk” p. prof. K. Brończyk, który w głęboko ujętym przemówieniu skreślił obowiązki korporanta.

„Bohaterstwo wasze, zapłaty i marnienia, które skrywa ta pierś trójbarna złoto - granatowo - białą wstęgą jak pancernem okryta, niech nie gina z chwilą kiedy opuszczając mury uniwersyteckie zdejmiecie te wstęgi po to, aby już tylko je na wielkie święta i uroczystości przywdziewać, ale niech żyją ciągle w codzienności szarej i nie zawsze promiennej. — Niechaj w sercach waszych zawsze żyją te ideały, to bohaterstwo i niech krwιά z serca wypływając jak wstęga was zawsze oplata. Wstęga ta powinna zdobić każdego korporanta, zwłaszcza nas, którzyśmy tu na kresach, za ideał Rycerzy Zagończyków wzięli. Wasze zapłaty niech nie gina, ale przetrwają młodość i niech żyją nadal tak, jak dzisiaj pod mohortowym włosem siwizny”.

P. prof. Czekanowski w imieniu korporacji „Leopolda” i Jej filistrów, po zwięzłym przemówieniu wniósł toast na cześć korporacji „Zagończyk”.

W dalszym ciągu przemawiali p. Roszkowski i Zahradnik.

Po uroczystej nobilitacji trzech giermków, przystąpiono do sztychowania czapek, to jest wznowienia ślubowań korporacyjnych, na czym prezes zamknął część oficjalną, zarządzając przerwę kolacyjną.

Część nieoficjalną otworzył marszałek korporacji p. Jorkasch. — W miłym nastroju, na pogawędce, przy pieśniach i obrzędach korporacyjnych zeszedł czas.

Na zakończenie przemówił filister k. c. prof. dr. M. Ernst, przypominając wszystkim, że celem każdego komersu jest wzajemne zbliżenie się, miłe spędzenie czasu i odpoczynek, po którym jednakże czeka na wszystkich praca, do której wszyscy winni się z młodzieńczym zapałem i ochotą zabierać.

Po odśpiewaniu hymnu korp. „Zagończyk” prezes p. W. Medyński zamknął komers, odczytując depesze gratulacyjne od prezesa Związku PKA. p. Jerzego Czerwińskiego i od filistrów rzeczywistych korporacji Mr. Mr. Mieczysława Poliszewskiego i Franciszka Szofera. (br. zd.)

Kronika.

Zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Bratnia Pomoc Uniwersytetu Jana Kazimierza odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali XIV na Starym Uniwersytecie. Na porządku dziennym wybór nowych władz Towarzystwa.

Z Biblioteki Słuchaczy Prawa. — Kurs przygotowawczy z Ekonomii politycz. do II egzam. rozpocznie się we wtorek 7 lutego 1928. Kurs odbywać się będzie 2 godz. tygodniowo we wtorki i piątki od 7 do 8 wiecz. w lokalu seminarium ekonomii politycznej Mickiewicza 5, II p.

Kurs przygotowawczy z prawa kosecielnego do II egzam. rozpocznie się we środę 1 lutego 1928. Kurs odbywać się będzie 2 godz. tygodniowo w poniedziałki i środy od 7 do 8 w.

Zgłoszenia na kursy przyjmuje się w B. S. P. w godzinach urzędowych.

Kurs odbywać się będzie 5 godzin tygodniowo codziennie w porze wieczornej z wyjątkiem soboty.

Ze Związku Polskich Korporacji Akademickich. Do Związku PKA, przyjęte zostały w charakterze korporacji kandydujących lwowskie korporacje „Obotritja” i „Roxolania” z zaliczeniem starszeństwa z marca i maja ub. roku.

Nowe Prezydium Związku Słuchaczy Inżynierii Mierniczej Politechniki Lwowskiej. Koledzy St. Bezdek przewodniczący, Roman Lenczowski wiceprzew., Teofila Morozówna sekretarz, Fran. Łuksza skarbnik, Tad. Ostachowicz bibliotekarz.

Prezydium P. K. A. „Lutyko-Venedia”. Na ostatnim konwencie wyborczym wybrano nowe prezydium w składzie: prezes Grabowski, wiceprezesi Euz. Małeck i Ant. Heinsch, sekretarz Tak. Moraw, oldrmen Alf. Dębski.

Jak korporanci popierają swe nismo. Wychodzący we Lwowie miesięcznik „Wiadomości Korporacyjne” spotkał się z dowodem uznania w czasie II zjazdu Rady Naczelnej ZPKA. Jednogłośnie uchwalono nałożyć na wszystkie korporacje obowiązek prenumerowania pisma w stosunku 1 egz. na 4 członków. W ten sposób zapewniony jest byt jedynego w Polsce czasopisma korporacyjnego.

Prywatny dancing korporacji Zagończyk. W czwartek dnia 16 bm. o godz. 8 w sali ZLN. przy ul. Piłsudskiego 11 odbędzie się prywatny dancing zorganizowany przez panie, żony filistrów honorowych dla rodzin członków korporacji i wprowadzonych gości. Korporanci mają wstęp bez zaproszeń.

DZIŚ RAUT STUDENTEK W SALACH RECEPCYJNYCH UNIWERSYTETU J. K.

KOLEDZY! KUPUJCIE W SPÓŁDZIELNI AKADEMICKIEJ LWÓW UL. SENATORSKA 1.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Stosunki ekonomiczne francusko-polskie.

Wychodzący tutaj od paru miesięcy biuletyn informacyjny wydawany przez Grupę Parlamentarną Francusko - Polską pod redakcją pp. Edwarda Krakowskiego i Henri de Montford, ogłosił w dwóch ostatnich swych numerach wyczerpującą pracę deputowanego Capgras, członka prezydium Grupy Parlamentarnej Francusko - Polskiej, o rezultatach, przeprowadzonej przez Grupę ankiety, wśród francuskich Iz handlowych o obecnym stanie stosunków ekonomicznych francusko - polskich. — Ankieta ta zainicjowana została przez Grupę Parlamentarną Francusko - Polską na skutek zeszłorocznej podróży po Francji delegacji parlamentarzystów polskich, w czasie której poruszony został cały szereg kwestii, dotyczących się rozwoju stosunków ekonomicznych między Francją i Polską.

Na rozesłany kwestionariusz Izby handlowe główniejszych miast francuskich dały wyczerpujące odpowiedzi, z których dep. Capgras wyciąga we wzmiankowanych artykułach odpowiednie wnioski. Zaznacza on, że Francja importuje poważne ilości węgla, ropy, drzewa i zboża, które właśnie stanowią obieg eksportu polskiego. Przez jeden port w Dunkierce weszło do Francji w 1925 roku 845.000 ton wśród których przywóz polski stanowił zaledwie 40 tys. ton. To samo da się powiedzieć o imporcie francuskim do Polski, który okazuje się nieznaczny w porównaniu z innymi konkurującymi z nim państwami. Należy więc starać się o usunięcie różnych zastrzeżeń i ograniczeń, które krepują obecnie handel ziemny między Francją a Polską. Przedewszystkiem należy ulepszyć środki komunikacyjne morzem i lądem.

Dalej powstaje cały szereg kwestii, jako to zniesienie kontyngentów, otwarcie długoterminowych kredytów, uzgodnienie opłat konsularnych i t. d., cały zresztą szereg kwestii, które dep. Capgras bada szczegółowo wykazując na szeregu przykładów ulepszenia, które uważa za najpilniejsze. Inicjatywa prywatna jak i rządu mają tutaj szerokie pole do popisu. Dep. Capgras nie wątpi, że ulepszenia te nastąpią, co przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu wielkimi narodami, których przyjaźń i pomyślność gospodarcza niezbędne są dla utrwalenia pokoju i rozwoju gospodarczego całego świata.

Światowy handel pszenicy.

Instytut badań przy uniwersytecie w Stanford w Kalifornii podaje, że importerzy angielscy i właściciele młynów w Ameryce płacili w ciągu ubiegłych 3 miesięcy najniższe ceny za buszel pszenicy od kiedykolwiek notowanych od roku 1923. Natomiast pszenica kanadyjska wyższych gatunków nie była tańsza jak w r. 1926 a to z powodu stosunkowo małej ilości pszenicy wysokiego gatunku w zbiorach zeszłorocznych. Ceny światowe pszenicy spadły poniżej poziomu przeciętnego zanotowanego w pierwszych dniach sierpnia. Stało się to dzięki obfitym zbiorom w Kanadzie, które mimo późnych zasiewów i niebezpieczeństwa zmarznięcia udały się. W ostatnim kwartale od października do grudnia wahania cen były małe. Niższe ceny światowe od notowanych w ciągu trzech lat poprzednich świadczą o pomyślniejszej sytuacji międzynarodowej. Tegoroczne zbiory świata wykazują Rosję i Chiny, zdają się być większe od zbiorów któregośkolwiek z lat powojennych, wykazują rok 1923. Położenie międzynarodowe jest nieco lepsze aniżeli w latach 1926-27. Dzieje się to częściowo dlatego, że na bieżący rok pozost

stało duże saldo, a kraje eksportujące, mają większe zapasy do dyspozycji.

W ocenie ogólnego położenia handlu i cen pszenicy Instytut badań podaje: Handel międzynarodowy oparty na zbiorach 1927-28 powinien dać w cyfrach eksportu netto sumę 825 milionów buszli. Stany Zjednoczone, Kanada i Argentyna dostarczą prawdopodobnie znaczną większość cyfry powyższej, bo około 693 milj. buszli. Znacznie mniejsze cyfry eksportu dadzą Australia, Indie, Rosja i kraje naddunajskie. Niemcy i Włochy będą miały w tym roku znacznie większy import pszenicy i maki pszennej aniżeli w roku ub. Mniejszy import przewiduje się do Francji, Pol-

Kapitał obcy w gospodarstwie polskim.

Referat prof. R. Rybarskiego w Pozn. Towarzystwie Prawniczym i Ekonom.

Choć ogólnie przyjętem jest przekonanie, że współpraca kapitału obcego przy podźwignięciu gospodarczym Polski jest nieodzowna, najczęściej przecenia się udział tego czynnika produkcji z jednej strony, z drugiej zaś nie docenia się nowoczesnych tendencji zorganizowanego kapitału międzynarodowego. A przecież nie jest rzeczą obojętną wobec konsekwentnej polityki i jasno wytyczonych celów międzynarodowych sfer kapitalistycznych, pod jaką formą kapitał obcy do nas dociera, jaką odgrywa rolę w naszym życiu gospodarczym i jakie przyświecają mu cele, kiedy się decyduje angażować w naszym gospodarstwie.

Zagadnienie to było tematem odczytu prof. Rom. Rybarskiego, urządzonego staraniem Pozn. Tow. Prawniczego i Ekonomicznego w ubiegłą sobotę. — Prelegent, będący jednym z nielicznych ekonomistów polskich, zajmujących się tą kwestią, przypominał na początku znany fakt, że państwa ekonomicznie słabiej rozwinięte i ubogie w kapitały, ściągają je do siebie pod różnymi postaciami i po pewnym czasie starają się spłacić własną pracą i oszczędnością.

Jakież są formy, pod którymi kapitał obcy przychodzi do państw ubogich w kapitały? Może to być w pierwszym rzędzie kapitał pożyczkowy, t. zn. kapitalista zagraniczny staje się wierzycielem państwa pożyczającego, albo też kapitał inwestycyjny, t. zn. kapitalista obcy staje się właścicielem zakładów wytwórczych. W pierwszym przypadku kapitał przybywa w formie pożyczek długoterminowych z reguły zabezpieczonych hipotecznie, co jest dla kraju dłużniczego najkorzystniejsze, albo też w formie pożyczek krótkoterminowych dostarczających kapitał obrotowy czy też towarów na kredyt, co w wypadku zatargów politycznych albo kryzysów gospodarczych grozi nagłym wycofaniem kapitału i wstrząsami gospodarczymi. W drugim wypadku, kiedy kapitalista obcy staje się właścicielem krajowych zakładów wytwórczych mamy do czynienia z osiadaniem się na stałe, a często z asymilowaniem kapitalistów w dany kraj (liczni przemysłowcy łódzcy i naftowi) albo z dorywczym angażowaniem się kapitalistów w celach spekulacyjnych. Ta ostatnia forma inwazji kapitału obcego, bardzo częsta po wojnie, z reguły nie jest korzystna, polega bowiem na tem, że obcy kapitaliści osiadają na krótko w krajach, potrzebujących kapitału tylko w celu wyzyskania różnicy cen, wywołanej po wojnie przez wstrząsy walutowe (inflacja).

Przed wojną światową kapitaliści angielscy, francuscy, niemieccy i inni w pojedynkę szukali sobie dogodnych terenów eksploatacyjnych. Natomiast po wojnie t. zw. kapitał międzynarodowy prowadzi własną politykę ekspansyjną i równocześnie jest kierowany przez wielkie trusty i sfery bankowe kraju

ski, Egiptu i krajów wschodnich. Handel międzynarodowy będzie w tym roku zbliżał się do poziomu bardziej normalnego aniżeli w roku 1926-27, gdyż wówczas wysokie porto morskie szczególnie we wrześniu — listopadzie utrudniało nadzwyczajnie handel, a dało się szczególnie silnie we znaki w drugiej połowie roku. Saldo z roku 1927-28 będzie wobec tego większe aniżeli w roku 1926-27. Tyczy się to szczególnie Stanów Zjednoczonych. Nie należy przewidywać odchylenia od poziomu cen światowych z okresu listopada — grudnia przynajmniej aż do pierwszych nowych zbiorów t. zn. do miesiąca maja.

==○==

macierzystego, które znowu utrzymują kontakt z kołami rządowymi. Przytem dają się zauważyć dwa objawy: 1) niechęć do lokowania kapitału w przemysł przetwórczy w krajach ekonomicznie słabszych, a raczej gotowość do popierania produkcji surowców i rolnictwa (pożyczka stabilizacyjna polska) oraz 2) fakt, że dzisiaj udzielenie pożyczki nie jest czysto finansowym interesem, lecz jest uzależnione od różnych posunięć polityki walutowej i finansowej kraju dłużniczego.

Do czasu wprowadzenia złotego (rok 1924) w Polsce byliśmy chronieni naszą słabą walutą przed inwazją obcego kapitału. Od tego czasu stosunki się zmieniły. Jednak dopiero w roku 1926 i 1927 zaczyna kapitał zagraniczny napływać intensywniej jako pożyczki długo- i krótkoterminowe i równocześnie w szybszym tempie ogarnia coraz większą ilość krajowych przedsiębiorstw. Obecnie jest taka sytuacja, że w bankowości, która jako narzędzie obrotu pieniężnego powinna być w rękach niezależnych od obcych koniunktur, tylko dwa względnie trzy większe instytucje krajowe są wolne od kapitału zagranicznego. W Warszawie niema ani jednego towarzystwa ubezpieczeniowego, któreby nie było w obcych rękach, choć — jak wiadomo — ubezpieczenia nie wymagają dopływu obcego kapitału. — Przemysł coraz wyraźniej przechodzi w ręce obce. W ostatnich czasach cały szereg przedsiębiorstw drzewnych przeszedł w ręce obce. Można powiedzieć, że poza przemysłem łódzkim, do którego kapitał zagraniczny mimo licznych ofert polskich się nie garnie, wielki przemysł polski uzależnił się w ostatnim czasie w bardzo znacznym stopniu od kapitału obcego.

Prelegent przypominał następnie, że nadzieje pokładane w pożyczce stabilizacyjnej, która miała być pożyczką kluczową, nie ziściły się. Dalej przedstawił związek, jaki istnieje pomiędzy wysokością stopy procentowej i eksportem względnie polityką eksportową.

Rozwój naszego bilansu handlowego w ostatnich miesiącach (380 milj. zł. deficytu w r. 1927) dowodzi, że w tej dziedzinie nie wszystko jest w porządku. Zastanawiającym jest fakt, że w pierwszych dekadach stycznia br. ubyło z Banku Polskiego walut za około 40 milj. jako zapotrzebowanie gospodarcze, nie licząc 18 milionów na operację pożyczkową.

Z tego pobieżnego zestawienia wynika, że problem dopływu obcego kapitału nie może być traktowany niezależnie od stanu całego gospodarstwa społecznego. Stąd wysuwa się jako postulat racjonalnej polityki gospodarczej konieczność stosowania odpowiedniej polityki importu kapitału obcego. Dotąd nie mamy żadnej polityki przywozu kapitałów zagranicznych, co jest zrozumiałym wobec faktu, że i nasza polityka

ogólna - gospodarcza posiada charakter doraźny.

W dyskusji nad odczytem zabierali głos pp.: prof. Taylor, prof. Zaleski i redaktor Godlewski. Na uwagę zasługuje przemówienie p. prof. Taylora, który podkreślił tendencje inflacyjne każdej większej pożyczki zagranicznej i zaznaczył, że racjonalna polityka walutowa wymaga odpowiedniej polityki w dziedzinie kapitału. Nasza polityka gospodarcza nie pobudza akumulacji kapitałów krajowych i nie ułatwia trwałych inwestycji kapitału obcego, faworyzuje go natomiast w jego formie mniej korzystnej dla kraju, mianowicie w formie kapitału spekulacyjnego.

Podatki w lutym.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lutym r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie: 1) od 15 lutego wpłata I-szej raty podatków gruntowych za r. 1928; w ciągu miesiąca lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał czwarty 1927 r.; 3) w ciągu miesiąca lutego — wpłata podatku od lokali za czwarty kwartał r. 1927; 4) od 15 lutego wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu styczniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 5) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym r. b. tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Kronika zagraniczna.

== Obrót handlowy Holandji. Centralne biuro statystyczne ogłasza sprawozdanie o obrocie handlowym Holandji w r. 1927 oraz daty porównawcze z r. 1926. Import Holandji w roku 1926 osiągnął wartość 2.441.900.000 fl., w r. 1927 zwiększył się o 107 milj. i wyniósł 2.548.900.000 fl. Eksport w r. 1926 osiągnął 1.749.200.000 fl., w roku 1927 zwiększył się o 150 1/2 milj. Największy obrót w r. 1927 osiągnęły produkty spożywcze (import — 647, eksport — 790.897). Dalej idą produkty przemysłowe, których import w ostatnim roku sprawozdawczym osiągnął wartość 964.054, eksport zaś — 693.831 fl. Największe obroty towarowe Holandji w obu tych latach dokonywała z Niemcami.

== Bezrobocie w Austrli. Z końcem stycznia liczba bezrobotnych w Austrli wynosiła 230.000 osób, podwyższyła się więc od połowy stycznia o 6 tys. osób.

== Komunikacja powietrzna w Rosji. Trzy towarzystwa aeronautyczne „Dobrolot”, „Deruluff” i „Ukrwozduchput” utrzymują stałą komunikację powietrzną na przestrzeni około 6.400 km. W ostatnim roku aeroplany tych towarzystw dokonały przelotu na przestrzeni 1.817.000 km., przewożąc 7.079 pasażerów i 170.000 kg towarów. Jak informuje TASS, przez cały ostatni rok sprawozdawczy na liniach powietrznych sowieckich nie było ani jednego wypadku śmiertelnego. Towarzystwo „Dobrolot” eksploatuje linie powietrznej komunikacji Azji centralnej; Tow. „Ukrwozduchput” eksploatuje linie Moskwa—Charków—Baku. Linia ta ma być przedłużoną do miasta perskiego Pehlevi, gdzie zetknie się z linią powietrzną Pehlevi—Teheran. Nowa linia powietrzna Teheran—Europa Zachodnia via Moskwa będzie mogła być przebiegła aeroplanem w przeciągu 3—4 dni. „Deruluff” łączy Moskwę przez Królewiec z Berlinem. W przyszłym roku towarzystwo to projektuje uruchomienie nowej sekcji Leningrad—Tallin—Ryga.

== Przed haussą lira. „Financial Times” stwierdza, iż międzynarodowa spekulacja przewiduje obecnie haussę liry włoskiej. Dekret włoski o stabilizacji zawiera istotnie pewną lukę, gdyż lir jest dosk. ochroniony przeciwko bessie, nie jednak, zdaje się, nie może przeszkodzić haussie, gdyż Bank Włoski nie jest obowiązany do kupna złota lub też zafinansowanych dewiz zagra-

nieznych. Jest prawdopodobne, że rząd włoski raczej zdecydował się w wypadku konieczności na emisję banknotów w celu zakupu dewiz, aniżeli zezwoli na podniesienie stopy dyskontowej.

Warunki techniczne na dostawę szyn dla P. K. P. Ministerstwo Komunikacji ustaliła obecnie jednolite dla całej sieci kolei polskich warunki techniczne na dostawę szyn i krzywiznowe. Wyłoniona przez Radę techniczną specjalna komisja dla opracowania warunków omówiła na kilku posiedzeniach szereg kwestyj zasadniczych, dotyczących prób metalu, w tej liczbie przeprowadzania prób na uderzenie z szynami nacietymi (jak to jest przyjęte w przepisach francuskich) i zastąpienia próby wytrzymałości stali na rozciąganie próbą Brinelle'a.

W odniesieniu do projektowanych zmian wysuwane są zastrzeżenia ze strony Syndykatu polskich hut żelaznych, z powodu kosztów, które pociągnęłyby za sobą zapoznanie się w odpowiednie przyrządy.

Komisja po sformułowaniu swych wniosków, przedstawi sprawę warunków technicznych na plenum Technicznej Rady Kolejowej, co nastąpi prawdopodobnie w końcu lutego br.

Rynek szkła. Huty, produkujące szkło tafelowe, pracują od stycznia prawie wyłącznie na skład. Martwy sezon w tym dziale trwać będzie do maja. Huty zrobiły już kontrakty z najważniejszymi odbiorcami i na kampanię 1928 r. i na mocy tych umów, zapewniły sobie sprzedaż przeszło 60 proc. swej produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrznym. Na przyszły rok budowlany przemysł szklany zbytnio nie liczy ze względu na to, że w kosztorysie budowlanym wypadła zaledwie 1 proc. na szyby i inne urządzenia szklane, (przy szkłe ornamentowne 2 proc.). Huty spodziewają się poważnych zamówień na dostawę szkła dla pawilonów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Fabryki, wyrabiające stołowne, szkło galanteryjne i luksusowe, są dostatecznie zajęte i mają pracę zabezpieczoną na 3 miesiące. Kryształ polski idą bardzo słabo, ze względu na wielką konkurencję zagraniczną, dla której zbyt niskie stawki celne nie stanowią żadnej przeszkody. W dziale szkła technicznego ruch naogół słaby. Ostatnio dała większe zamówienia na izolatory Dyrekcja Poczty i Telegrafów. Ceny wyrobów szklanych utrzymują się od kilku miesięcy na poziomie niezmiennym. Warunki sprzedaży: kredyt wekslowy do trzech miesięcy. Klienci jednak przeciągają wydawanie pokrycia wekslowego, wobec czego huty taktycznie, otrzymują gotówkę częstokroć dopiero po 5 a nawet 6 miesiącach.

Stosunki handlowe Polski z Persją. Przed kilku dniami bawiła w Warszawie grupa członków perskiego T-wa „Azlan”, specjalnie zorganizowanego dla celów handlu z Polską. Członkowie T-wa odwiedzili szereg firm zarówno w Warszawie, jak i w Łodzi, konstatając znaczne możliwości eksportowe. Konkretnych transakcji oczekiwać należy w najbliższej przyszłości.

Nowela do ustawy uzdrowiskowej. W tonie rzędu kończą się prace nad rządowym projektem noweli do ustawy uzdrowiskowej z 1922 r. Znowelizowanie tej ustawy okazało się konieczne ze względu na rozwój uzdrowisk krajowych i coraz liczniejszą w nich frekwencję. Nowela zmieni niektóre postanowienia, dotyczące opłat, względnie taks kuracyjnych i t. p.

Odfływ złota z Ameryki. Eksport złota z Nowego Jorku osiągnął w 1927 r. 201.445.000 dolarów, wobec 115.708.000 dolarów w r. 1926. Import złota do Ameryki w 1927 r. osiągnął 207.535.000 dolarów wobec 213.504.000 dolarów w roku zeszłym.

Nowe utrudnienia w uzyskaniu zaliczki dla nauczycieli.

Z kół nauczycielskiego powszechnego skarża się, że Lwowskie Kuratorium szkolne okólnikiem dnia 14 stycznia 1928, wprowadza uproszczony sposób załatwiania podań nauczycielskich o zaliczki na płacę, celem umożliwienia rychłego otrzymania także zaliczki.

To przyspieszenie ma polegać na tem że podania o zaliczki, wniesione po 5-tym każdego miesiąca, będą odbywać miesięczną kwarantannę w biurze Rady szkolnej powiatowej, a następnie będą przesłane zbiorowo Kuratorium.

Zanim wyasygnowanie zaliczki nastąpi, potrwa drugi miesiąc, tak, iż nauczyciel ubiegający się o nią, będzie musiał czekać w najlepszym razie przeszło miesiąc.

Gdy się zważy, że zaliczki bierze nauczyciel tylko na pokrycie kosztów leczenia siebie lub kogoś z rodziny, albo też na spłatę terminowych długów, spowodowanych nieszczęściami w rodzinie, to takiego sposobu załatwiania

podania o zaliczki nie można nazwać przyspieszeniem, ale szkodliwym opóźnieniem.

Pracownicy państwowi innych dyktasterij otrzymują zaliczkę najpóźniej do tygodnia (? Red.) po wniesieniu podania i mogą w właściwym czasie poratować się.

Zamiast więc zatytułowanego wyżej okólnika, byłoby lepiej, żeby Kuratorium O. S. L. wydało polecenie, aby inspektoraty przedkładały prośby o zaliczki bezzwłocznie indywidualnie, a organom asygnującym i likwidującym poleciło, by prośby o zaliczki były załatwiane przed wszystkimi innymi.

To będzie uproszczeniem i przyspieszeniem rzeczywiście i zgodnym z intencją zaliczek.

Miasto telefonów. Miastem tem nie jest, jakby się mogło wydawać Nowy Jork, Londyn lub Berlin, a tem mniej Paryż. W stosunku do ilości mieszkańców najwięcej telefonów posiada Sztokholm. Liczy on 450.000 mieszkańców, z których 120 tys. ma telefon u siebie, czyli 1 telefon wypada przeciętnie na 4 osoby, tj. mniej więcej na 1 rodzinę. Dzienniki szwedzkie twierdzą, iż abonenci są tak przyzwyczajeni do wygód, jakie daje im telefon, że woła mieć mniej pokoiów lub mieszkań na poddaszu, niż obejść się bez telefonu. Dodajemy ponadto, iż tylko 20 proc. aparatów obsługiwanych jest przez automaty.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 10 lutego.

Kurs dolara zł. 8.88 w placeniu. Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Gram złota 3.9244 zł.

Sto franków w złocie 172 zł.

Ajencia Wschodnia notuje następujące kursy arbitrażowe walut, które nie dokonywano obrotów na giełdzie oficjalnej ani w obrotach międzybankowych: Belgrad 15.71, Budapeszt 155.99, Bukareszt 5.48, Oslo 237.75, Helsingfors 22.49, Konstantynopol 4.63, Kopenhaga 238.88, Sofia 6.44, Rewel 239.29, Kowno 88.38, Ryga 172.29.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcie notowane
0.00	3.000	100	93.75	Bank Hipoteczny
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.
12.00	4.000	100	103.00	Browary
16.00	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów
0.50	3.000	—	4.60	Chybie
—	900	10	0.27	Cmielów
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy
—	—	—	0.15	Gafota
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie
—	2.000	100	17.00	Gorka
0.05	—	—	0.48	Niemojowski
0.04	2.500	10	0.28	Parowoz
0.02	750	25	3.00	Pezet
—	500	—	1.10	Pocisk
—	—	—	0.20	Polska nafta
—	—	—	0.35	Rakazawa
—	—	—	2.70	Siersza górna
2.50	3.000	25	17.25	Tespy
1.25	1.500	100	11.50	Zieleniewski
—	—	—	49.25—49.50	5% państw. poz. kon.
Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcie niekotowane
—	6.600	50	13.00	Cegielski
—	—	—	0.05	Elektrosan
—	—	—	0.35	Foresta
—	—	—	1.35	Gazy Zachodnie
—	—	—	0.40	Gazociąg
1.75	500	—	18.75	Jaworzno (pł. 25)
—	—	—	0.20	Len
—	—	—	14.00	Lesienice
—	—	10	0.55	Olus
0.10	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.
0.10	2.010	10	275.00	Przeworsk okaz.
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.
10.00	5.500	—	0.60	Radziwiłł
—	—	—	32.00—34.00	Schon
06	100000	100	83.75	Bank Polski
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.

Z giełdy. GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Obroty dewizami mniejsze, zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy czwarte.

Za rubla złotego żądano 4.68, bez oddawców.

Dla akcji tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Londyn 4.87 i trzy ósmym, Paryż 3.93, Bruksela 13.92 i pół, Rzym 5.39 i pół, Madryt 16.99, Berno 19.24.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Londyn 43.42, Berlin 46.85—47.25, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.92 i pół—47.12 i pół, Gdańsk 57.54—57.68, Gdańsk (wypłaty na Warszawie) 57.49—57.64, Wiedeń (czeki) 79.48—79.76, Zurych 58.25, Praga 378.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 10 lutego. (Tel. wł.) Bank Spółek zarobkowych 90.0—91.0, Unja 21.0—23.0, Gopłana 13.50—14.0, Cegielski 47.0, Herzfeld Victorius 48.0, Luban 95.0.

ZBOŻE.

Lwów, 10 lutego.

Na giełdzie transakcje w pszenicy dworskiej przedniej jakości, przy cenie utrzymanej, oraz w owsie, który podrozał.

Za żyto i owies z gwarancją odbioru wojskowego płać powyżej notowań.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen giełdowych: Pszenica dworska 46.50—47.50, owies małopolski 32.00—33.00.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: kukurydza rumuńska 34.25—35.25.

Wszystkie inne kursa niezmiennione.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.88.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO. 10 Lwów, lutego 1928.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.85	47.08
Nowy Jork	8.88	359.00
Dolar kan.	8.87	25.35
Funt angielski	43.33	234.70
Fr. szwajcarski	171.02	239.25
Fr. francuski	34.94	234.50
Fr. belgijski	24.77	125.19
Marka niem.	21.12	—
Złoty	zł.	zł.
Gram złota	5.92	1.80
Dolar	8.93	2.38
Dukat	20.38	2.12
Guinea hol.	3.58	4.45
Funt angielski	43.28	1.72
Funt turecki	39.16	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.	zł.
Dolar ameryk.	8.83	8.90	8.96
Sztokholm	—	—	—
Belgia	124.15	124.46	123.84
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	358.00	359.90	358.10
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.44	43.54	43.32
Nowy Jork	8.90	8.92	8.93
Paryż	35.03	35.12	34.95
Praga	26.41	26.43	26.35
Szwajcaria	171.40	171.38	171.02
Wiedeń	125.54	125.84	125.22
Włochy	47.22	47.34	47.10

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Paryż	20.43	139.50
Londyn	29.33	5.74
Nowy Jork	5.10	15.41
Belgia	72.40	58.25
Włochy	27.25	90.89
Hiszpania	88.20	9.13
Holandia	209.27	0.80
Berlin	123.99	2.63
Wiedeń	72.40	3.20
Sztokholm	139.50	13.10
Oslo	139.50	222.25
Tendencja:	wzrostająca.	—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Nowy Jork	487.25	28.64
Holandia	12.10	2.44
Francja	124.02	18.20
Belgia	34.99	19.15
Włochy	92.45	18.31
Niemcy	20.43	193.45
Szwajcaria	25.33	164.37

GIEŁDA PARYSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Londyn	124.02	681.20
Nowy Jork	25.40	10.25
Belgia	354.25	677.75
Hiszpania	43.45	68.50
Włochy	134.75	15.65
Szwajcaria	48.50	60.70

GIEŁDA WIEDENSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
Amsterdam	285.42	37.33
Belgrad	12.44	108.85
Berlin	160.03	188.85
Bruksela	98.99	27.85
Budapeszt	123.92	21.00
Bukareszt	4.35	5.10
Kopenhaga	189.70	190.25
Londyn	34.95	79.76
Madryt	120.65	136.31

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy	zł.	zł.
8% poz. zlot.	—	102.25
4% poz. dol.	—	67.40
Dolarówka	60.00	—

Akcje	zł.	zł.
Bank Polski	166.00	—
Sk. Dyk. warsz.	136.00	40.50
Sk. Handl. warsz.	123.00	43.00
Pol. Bk. Przem.	—	—
Sk. Zachodni	—	83.25
Sk. Zł. Sp. Zar.	92.50	—
Niewski	—	11.75
Pols	—	—
Spies	—	30.50
Elektrownia	—	62.75
Sia i światło	98.00	12.00
Chodorow	—	—
Czersk	—	—
Częstocice	—	18.00
W. I. R. Cukr.	75.25	—
Prilay	—	—
W. I. K. Wegla	1.60	—
Polska Nafta	—	—
Prac. Naft.	41.50	—
Cegielski	—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje	zł.	zł.
Pol. Bk. Przem.	103.00	—
Bk. Hipoteczny	—	85.00
Pol. Bk. Kred.	0.05	—
Bk. Małopolski	—	—
Bk. Komercyjny	—	—
Bk. Handlowy	—	—
Bk. Zł. Sp. Zar.	—	—
G. B. R.	13.85	—
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Zieleniewski	162.40	—
Wegielski	—	—
Trzeb. Zł.	—	—
Parowoz	—	—
Niemojowski	2.45	—
Siersza górna	14.00	—
Tendencja:	niejednolita.	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Akcje	zł.	zł.
koda	254.50	—
Iersza	11.05	—
Zieleniewski	16.10	36.75
anto	6.70	—
arpaty	29.00	—
alicia	15.10	—
chodnica	9.00	—

Wskazniki gospodarcze.

Wskazniki	zł.	zł.
Dolar, kurs oficjalny	8.88	—
Dolar, kurs prywatny	8.88	—
Złoty w Zurychu	58.05	—
Frank złoty	172.80	—
Gram złota	5.92	—
Kilogram chleba	0.72	—
„ mięsa wot.	2.83	—
„ cukru	1.50	—
Cetnar żyta	49.00	—
Tona węgla górna	55.00	—
Wskaźnik kosztów utr.	204.05	—
Bezrobotnych	152.555	—
Złoty w osługu	1.121.413.800	—
Z tego banknotów	727.113.000	—
bilonu	393.300.000	—
Stopa dyskontowa	8.00%	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BIŻUTERIE oraz srebro sprzedaje najtaniej firma:
LABUROWSKI ROZWARZEWSKI Lwów, (Hotel Geor-
gea) Akademicka 2 1428

PRACOWNIA bielizny m. skiej, damskiej, dziecięcej
pościelowej Heleny Pietraszkowej, Piłsudskie-
go 14 przyjmuje wszelką robotę po najniższych ce-
nach od godz. 10-2. 1464

NA RATY — Gotówką 10%, taniej

MEBLE

od 5 zł. tygodniowo sprzedaje każdemu

„FAMETA“

FABRYKA MEBLI, Lwów, ul. Krasickich 18a
(drugi dom od Kaźmierzowskiej).

POGON znakomite świece motorowe o 3 elektrodach
a o zł. poleca: Witold Tranda, Lwów, Podilewski
go 2. 862

Na sposób amerykański!

Otomany, kanapy, materace,
kapy, narzuty, koce, szafy, kre-
dense, łóżka, psyche, trymutki,
lustra i t. p. sprzedaje każde-
mu bez pośrednictwa także na
provincji 1066

„FAMETA“ Fabryka mebli
tygodn. Lwów, Krasickich 18 a.

DOM nowy, 7 pokoi i kuchnia z dużą parcelą fron-
tową, miejscowość klimatyczna obok stacji kolej-
owej do sprzedania za 2000 dol. Listy administracja
„Pensjonat“ 1284

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bourdon,
Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na
żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 8

DO SPRZEDAŻA willa, wolne cztery pokoje, okolica
Parku Stryjskiego za 11.00 dolarów. Parcele 2.400,
1.00, 6.0, 4.0, 1.350, 260, 160, 110 sążni wiadomości:
Muszak, Janowska 72, telefon 44-7. 1407

ZAKOPANE, Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania
wille, parcele, pensjonaty. 1412

INDYKI oraz wszelki drób w każdej ilości stale ku-
pujemy. Zgłoszenia z podaniem cen Składowa pen-
sjonatów Zakopane. 1413

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk
poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma
Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 1112

Rolnicy Sztuczne nawozy

TOMASYNA SUPERFOSFAT

▲ AZOTNIAK ▲

SOLE POTASOWE

KRAJOWE STASSFURTSCHE

SIARCZAN AMONU

MACZKI KOSTNE

▲ SALETRA ▲

USPULUN ZELIO

JÓZEF KARRACH

LWÓW KOŚCIUSZKI 18

LENNIKI/POUCZENIA WYŚLĄM BEZ PŁATNI

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

OGRODNIK fachowy z dobrymi świadectwami poszu-
kiwany zgłosić się między 2 a 5 lewy parter, Uje-
skiego 6. 1463

BONA zawodowa, lat trzydziestu, freblanka poszuki-
wana. Zgłosić się między 2 a 4 Ujeńskiego 6, lewy
parter. 132

SPÓŁDZIELNIA Polskie Tow. tkackie Kilim w Glin-
nach poszukuje zdolnego buchaltera. Wymagana
jest pewna umiejętność w przerysowywaniu wzor-
ów. Oferty wprost 1416

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

KRAWCZYNI szycie suknie szybko i tanio, przerabiam
z najstarszych na modne, proszę o pracę Zgłosze-
nia do Administr. pod „Wdowa“ 385

BIURO Machniewskie, Kopernika 22, te-
lefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, go-
spodynie dworskie, wykwinne kucharki,
pokojowe, służące, wszelką służbę mia-
stową, dworską, restauracyjną. 13168

Z LEPSZEJ rodziny kucharka uczyła poszukuje po-
sady do wszystkiego do kuchni, z praniem i z pra-
sowaniem do małej rodziny. Zgłoszenia do Słowa
Polskiego Pocztowa kucharka. 1399

ŁODA osoba zajmie się dziećmi starszka lub ma-
łym gospodarstwem. Chętnie na wyjazd. Łaskawe
zgłoszenia w Adm. pod „Czujna opieką“. 1424

L. 150.

ZWIĄZEK POLSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na popularną broszurę na temat

„Rola i znaczenie kobiety w życiu gospo-
darczym, a specjalnie na polu oszczędności“.

o rozmiarach jednego arkusza druku.

Udział w konkursie mogą brać tylko kobiety.

Prace zaopatrzone godłem wraz z kopertą, zawierającą nazwisko i adres
autorki, należy wnieść do dnia 31 maja 1928, godzina 12 w południe do
biura Związku ul. Wałowa 1. 9, III. p.

Praca uznana przez Sąd konkursowy, którego skład w swoim czasie
będzie ogłoszony, za najlepszą otrzyma nagrodę zł. 500—, dwie następne zł.
300— i zł. 200—. Nagrodzona praca staje się własnością Związku z prawem
wydania w formie broszury celem propagandy idei oszczędności. 1431

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. woin. miasta Jaworowa ogłasza

PRZETARG

na budowę „Wiaty targowej w Jaworowie“.

Termin składania ofert upływa dnia 24 lutego 1928 godz. 12-ta.
Szczegółowe informacje udziela w godzinach urzędowych biuro techni-
czne Magistratu gdzie też wylóono do przeglądu plany budowy ogólne
i szczegółowe. — Tam też nabyć można ślepy kosztorys za opłatą
2— zł. Oferty pisemne wraz z dowodem złożenia wadium w wysoko-
ści 5%, od sumy kosztorysowej składać należy w biurze prezydjalnem
Magistratu. Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty
bez podania powodu. 1405

Burmistrz: Lachowicz.

EMERYTOWANY major lat 47, zupełnie zdrowy i ener-
giczny poszukuje posady zaraz. Najchętniej wycho-
wawcy fizycznego w prywatnej szkole średniej, za-
rząd dóbr lub lasów. Przed wojną był urzędnikiem
w poważnej instytucji. Adres Administracja Słowa
Polskiego pod Major 47. 1390

OSOBA w średnim wieku z dobrymi świadectwami,
poszukuje posady do kuchni lub do wszystkiego do
małej rodziny, Leleweła 17, dozorca wskazuje. 1397

WYCHOWAWCZYNI umiejące szyc zajmie się dzie-
mi jako bona. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Wie-
dza“. 421

BARDOZO dobra kucharka gospodyni poszukuje po-
sady Zgłoszenie w Admin. Wanda 28. 1428

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

FRANCUSKIEGO języka kursa rozpoczyna metoda
Berlitz. Fachowa siła nauczająca ECOLE REFOR-
ME Piłsudskiego 14 (Pańska) Wpisy 10-1 i 5-8. 1214

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa
fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, War-
szawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: bu-
chalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kali-
grafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, nie-
mieckiego, francuskiego, angielskiego Po ukończe-
niu świadectwo Żądajcie prospektów 29

KURS wszelkich tańców dla młodszych i starszych
rozpoczynamy 15 lutego Specjalne kursa dla dzie-
ci. Wpisy od 5 Loeffler, Friedrichów 5. 1396

PANNA poważna, dobra z czwartym rokiem semina-
rium szuka posady do dzieci, lub lekcji. Łaskawe
zgłoszenia w Admin. pod „Cierpliwość“. 1425

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJE słonecznego pokoju umeblowanego dla
solidnego studenta Politechniki od 5 lutego. Zgło-
szenia pod adresem: Ludwika Wierzbicka Unii Lu-
belskiej 17. 1373

POKOJ frontowy umeblowany, balkon, osobne wejście
od 15 lutego do wynajęcia Zyblikiewicza 41, I pię-
tro, drzwi nr. 7. 1480

POSZUKUJE 3 lub 4 pokoje z komfortem w dogodnej
okolicy. Warunki według umowy. Dyr. Bartel, Kle-
parowska 18, browar. 1355

POSZUKUJE 2 nieumeblowanych pokoi z komfortem
w pobliżu centrum. Zgłoszenia pod „Kawaler“ do
Administracji Słowa Polskiego. 1371

POKOJ umeblowany bez utrzymania dla pana zaraz
odnajm. Hetmańska 6, III. p. m. 11. 1374

ZAMIEŃ 4 pokojowe mieszkanie z pełnym komfor-
tem 2 piętro, pięknie położone w Krakowie, na ta-
kie samo we Lwowie Wiadomość Administracja
Słowa Polskiego. 1409

POKOJ kawalerski z osobnym wchodem z meblami
dla starszego pana zaraz do wynajęcia. Ulica Czar-
nieckiego 20, dom OO. Karmelitów u p. Wagnero-
wej. Ogłądać od godz. 1 do 4. 1398

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-
ściem. Zgłoszenia do administracji pod Urzędni-
czka poważnej instytucji. 433

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz

KUBISZYN Marcin, rocznik 1897 unieważnia duplikat
książeczki wojskowej Nr. 1229 wydany przez P. K.
U. w Złoczowie. 1249

SCHEER Leib unieważnia zgubioną książeczkę woj-
skową P. K. U. Stryj. 1404

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

ROLNIK poszukuje dzierżawy majątku lub poręczają-
cej administracji złoży kaucję 1500 dolarów. Zgło-
szenia pisemne do administracji Słowa pod: „Rol-
nik“. 1364

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej
Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamó-
wienia na wykwalifikowaną garderobę męską. Kredyt do
dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówko-
wych. 13255

ADWOKAT (Polak-katolik) przystąpi jako spółnik do
kancelarii we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia
do administracji pod „Adwokat“. 1357

POŻYCZKI większej w dolarach krótkoterminowej
poszukuje się. Zabezpieczenie wekslowe, hipoteczne
i towarowe, odsetki bankowe. Zgłoszenia do Biura
ogłoszeń „Postęp“, Lwów, Zyblikiewicza 5 pod „Po-
życzka“. 1406

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te-
czki wykonuje naprawia specjalista Barasch, pl. Ber-
nardyński 2. 1411

WP. ANTON, Gorczyński, administrator dóbr raczy
się zgłosić przy ulicy H. Tarnowskiego 11a 1 p. 1429

Własny wyrób Ceny fabryczne

KOŁDRY 1-stronna . . . od Z. 26-50
2-stronna . . . „ 35-—

MATERACE kwiatowe . . . „ 40-—
z trawy morsk. . . „ 34-50

SIENNIKI gotowe . . . „ 76-—
włosienne . . . „ 5-—

PODUSZKI pierzane . . . „ 18-—
GOTOWE POSZEWKI . . . „ 3-—

GOTOWE PRZECIERADŁA . . . „ 5-50
po kołdry z dziurk. . . „ 11-50

KOCE WELNIANE . . . „ 9-50
PŁOTNA — RĘCZNIKI — OBRUŚY
FIRANKI — KĄPY — DYWANY itp.

najtaniej sprzedaje 1230

FABRYKA POŚCIELI

PIETRUSZEWSKI — MLEKO

LWÓW, KORALNICZA 6

Telefon 37-72.

Cenniki darmo. Dla szpitali, pensjo-
natów i t. p. Ceny ofertowe.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych

b. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego

Dr. Fr. sch Sawicka

Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11. 403

Pokaz nowego Forda

w Stanisławowie

odbędzie się w dnach 12—15 lutego

b. r. w przedstawicielstwie Ford Motor

Company, ul. S. pieżyńska 11. Bezinte-
resowne informacje „Motor“ skład sa-
mochodów sp. z ogr. odp. 1260

owarzystwo Gospodarskie „schodniej

Małopolski we Lwowie, Kopernika L. 20

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posady: a) instruktorów rolniczych, b)

instruktorów hodowlanych. — Ubiegający

się o posady pod a) b) winni przedłożyć:

1) odpis metryki chrztu, 2) własnoręczny

życiorys, 3) odpisy świadectw z ukończonych

wyższych studiów rolniczych i odbytych

praktyk rolniczych.

Nadto kandydaci na posady pod b) winni

przedłożyć odpisy świadectw z odbytych prak-
tyki hodowlanej. Wynagrodzenie wedle umo-
wy Termin wnoszenia podań do 15 lutego

1928. r. Podań odnownie załatwionych nie
zwraca się. 1214

Sekretarz: V. Prezes:

Dr. M. Guzyłowicz mp Łuszczewski mp.

PRZETARG

na

1) Roboty żelbetowe

około 14.000 m³ fundamentów Katedry

2) Roboty murarskie

około 5 500 m³ murów i 1.600 m³ ścia-
nek gmachu Kurji Biskupiej 1419

rozpisuje na dzień 27-go lutego godz.

12-ta techniczne Kierownictwo

Budowy Katedry w Katowicach

ul. Powstańców 79, tel. 681.

Podkłady ofertowe i plany do nabycia

w biurach przy ul. Powstańców od

dnia 14 lutego od godz. 10 do 12-t j.

Reprezentacja „FIATA“

oraz Centralne biuro wę-
gla drzewnego firma

„PEDETE“

przenosi biura z dniem 15 i t g

br. do lokalu przy ul. Rutow-
skiego 1 II. p. (gmach Sprechera).

Winda elektryczna stale do użytku

P. T. Klijentów. 14 1

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie“.